RADA POWIATU
INOWROCŁAWSKIEGO

BR.P.0002.4.2015

PROTOKÓŁ NR 4/2015

obrad IV sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego, która odbyła się 30 stycznia 2015 roku o godzinie 10.00 w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Inowrocławiu przy ul. Mątewskiej 17.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.

Obrady rozpoczął Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego Ireneusz Beśka wygłaszając formułę: „Otwieram obrady IV sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego".

Prowadzący obrady powitał przybyłych na posiedzenie: radnych Rady Powiatu Inowrocławskiego, Zarząd Powiatu ze Starostą Inowrocławskim Tadeuszem Majewskim na czele, przedstawicieli organizacji pozarządowych, społecznych, gospodarczych, przedstawicieli związków zawodowych, skarbnika, sekretarza i naczelników wydziałów Starostwa, kierowników powiatowych jednostek organizacyjnych, służb, straży i inspekcji. Następnie powitał redaktorów miejscowych środków przekazu i wszystkich obecnych.

2. Ślubowanie radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka poinformował, że wpłynęło postanowienie Komisarza Wyborczego w Bydgoszczy w sprawie obsadzenia mandatu radnego w związku ze stwierdzeniem wygaśnięcia mandatu radnego Rady Powiatu Inowrocławskiego Mikołaja Bogdanowicza oraz Piotra Jóźwiaka. W związku z tym, stosownie do postanowień art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym dwie osoby złożyły ślubowanie: Marek Kościński i Mariusz Markowski.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że na 29 radnych w sesji uczestniczy 27 radnych, a zatem Rada Powiatu jest władna do podejmowania prawomocnych decyzji.

3. Przyjęcie porządku obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego Ireneusz Beśka oświadczył, że w związku z korespondencją, która wpłynęła o rezygnacji z funkcji w poszczególnych komisjach niektórych radnych zaproponował, aby do porządku obrad wprowadzić uchwałę, którą radni otrzymali tuż przed sesją przy podpisywaniu listy obecności. Zaznaczył, że projekt tej uchwały byłby rozpatrywany jako punkt 18 porządku obrad. Następnie zapytał, czy ktoś z radnych chciałby wnieść uwagi do proponowanego porządku obrad.

Radny Marek Gerus w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej poprosił o zniesienie z porządku obrad punktu 13 „Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie zamiaru likwidacji Bursy Szkolnej nr 1 w Inowrocławiu." Radny uzasadnił to tym, że na ostatniej sesji zeszłego roku, kiedy Rada zatwierdzała budżet, wspólnie podejmowaliśmy decyzje i padły wspólne deklaracje, że problem oświaty to nie jest problem Bursy, a przyjrzeć się oświacie miała Komisja Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej, Turystyki Sportu wraz z całym zespołem w I kwartale tego roku. Zostajemy zaskakiwani fragmentem problemu pt. „Bursa". Dostajemy to w materiałach tydzień temu przed sesją. W związku z tym, radny złożył wniosek formalny o zniesienie tego punktu.

Radny Jacek Tarczewski w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość oświadczył: „Wnioskuje o usunięcie z porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Powiatu punktu 13 dotyczącego zamiaru likwidacji Bursy Szkolnej nr 1 w Inowrocławiu autorstwa Starosty Inowrocławskiego Tadeusza Majewskiego. Uzasadnienie: Procedowanie nad uchwałą szkodliwą dla społeczeństwa naszego Powiatu uważamy za niemoralne i nieuczciwe, szczególnie w kontekście składanych przez sprawujących władze niedawno deklaracji wyborczych, co do troski o rozwój Powiatu. Tak przygotowany projekt uchwały budzi wątpliwości natury prawnej, choć widnieje pod nim podpis radcy prawnego. Otóż § 26 Statutu Powiatu Inowrocławskiego określa warunki jakie winien spełniać projekt. Do projektu uchwały załącza się uzasadnienie faktyczne i prawne. Przedłożony projekt nie spełnia tych wymogów, bowiem zdecydowanie brakuje faktycznego uzasadnienia. Podstawowe i zasadnicze uzasadnienie jest takie, że „Rząd Polski nie wywiązuje się z konstytucyjnych obowiązków w zakresie wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych zagwarantowanych obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej." Kolejny brak w uzasadnieniu to niepodanie do publicznej wiadomości, kto jest autorem wywołania uchwały. Następny brak to nieokreślenie czasowe początku niżu demograficznego, który w uzasadnieniu do uchwały jest sprawcą likwidacji Bursy. Wnioskodawca nie podaje także daty od kiedy mamy do czynienia z reformą oświaty, która w uzasadnieniu jest również zasadniczym sprawcą likwidacji Bursy.

W uzasadnieniu bardzo lakonicznie określono subwencję i odpłatność, jednocześnie wskazując te czynniki jako przyczyny ekonomicznego uzasadnienia likwidacji Bursy. Radny zapytał: „Co to znaczy, nie pokrywa?" w rozumieniu ekonomii. Brakuje liczb i wyjaśnień. Zapytał również: „Dlaczego pominięto czynnik ludzki, czyli zatrudnionych w Bursie pracowników?" Brakuje w uzasadnieniu informacji, co stanie się z budynkiem Bursy po jej likwidacji. Dość, że jest to projekt dalece szkodliwy z punktu widzenia rozwoju oświaty i nie tylko, to z pewnością można określić jako „bubel". Przedłożenie takiego tworu Radzie Powiatu Inowrocławskiego do procedowania to lekceważenie organu uchwałodawczego przez autorów projektu uchwały. Jeżeli w takim kształcie projekt uchwały zostanie przyjęty przez Radę Powiatu Inowrocławskiego to zaskarżony u Wojewody Kujawko – Pomorskiego w Bydgoszczy się nie obroni. W związku z tym, jak na wstępie, proszę o usunięcie punktu 13 z porządku sesji."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka zwrócił uwagę, że projekt uchwały dotyczy zamiaru likwidacji a nie likwidacji Bursy.

Radca prawny Henryka Kowalczewska poinformowała, że projekt uchwały przedłożony do procedowania zawiera uzasadnienie i to nie takie krótkie, jak wynika z wypowiedzi przedmówcy. Uzasadnienie jest zarówno uzasadnieniem faktycznym, jak i formalno-prawnym. Czy ono jest wystarczające czy nie? Można sprawę tę rozwinąć w trakcie dyskusji nad tą uchwałą. W uzasadnieniu są podane zasadnicze przyczyny do podjęcia tej uchwały, o zamiarze dopiero likwidacji. To nie jest ostateczna uchwała o likwidacji, tylko o zamiarze likwidacji. Na wszystkie pojawiające się wątpliwości radnych w tym względzie Zarząd Powiatu będzie starał się dzisiaj odpowiedzieć, jeżeli uchwała będzie dzisiaj procedowana. Zaznaczyła, że od strony formalno-prawnej uchwała może być dzisiaj przedmiotem obrad Rady.

Radny Jacek Tarczewski ad vocem: „Radca prawny zasugerowała, że nie rozróżniam dyskusji od uzasadnienia. Otóż ja nie odwoływałem się do dyskusji tylko mówię o uzasadnieniu do projektu uchwały. Wyraźnie w Statucie Powiatu Inowrocławskiego § 26 mówi się o uzasadnieniu faktycznym i prawnym. Nie podważałem prawnych podstaw, podważałem podstawy faktyczne. Co do dyskusji to ona się owszem rozwinie, ale my musimy mieć podstawy faktyczne. Podałem te faktyczne przykłady, których nie będę podnosił w dyskusji, bo w dyskusji podniosę inne problemy.

Radca prawny Henryka Kowalczewska zaznaczyła, że w jej opinii uzasadnienie faktyczne i prawne, które znajduje się w projekcie uchwały jest wystarczające, aby nad przedłożoną uchwałą procedować. Zaznaczyła, że to co powiedziała,

nie było żadną sugestią w kierunku radnego. Dodała: „Jeżeli tak Pan radny odczytał to bardzo przepraszam."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka oświadczył, że w związku z tym, że istnieje duża rozbieżność miedzy tym co mówi radny Jacek Tarczewski a uzasadnieniem, które przedstawiła Pani Mecenas i jeśli nie ma żadnych głosów w dyskusji to jedynym rozwiązaniem rozwiania wątpliwości radnego jest zaskarżenie tej uchwały do Wojewody. Kwestię tę Pan podniósł, w związku z tym, to jest jedyna ścieżka i proponuję, aby tej dyskusji nie rozwijać. W momencie procedowania tej uchwały będzie jeszcze można zadawać pytania Naczelnikowi Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia oraz Zarządowi Powiatu łącznie ze Starostą Inowrocławskim. W jego opinii jest to jedyny sposób, aby tę kwestię rozstrzygnąć. Następnie zapytał, czy są jakieś inne wnioski formalne związane z porządkiem obrad?

Radni nie zgłosili już więcej wniosków formalnych.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego poddał pod głosowanie wniosek radnego Marka Gerusa. W związku z powyższym, zapytał „Kto jest za tym, aby z porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Powiatu usunąć procedowanie nad projektem uchwały dotyczącej zamiaru likwidacji Bursy Szkolnej nr 1 w Inowrocławiu."

Głosowanie (27)

za –10 radnych
przeciw – 16 radnych
wstrzymało się - 0
W głosowaniu nie brał udziału 1 radny.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zarządził reasumpcję głosowania.

Głosowanie (27)

za –11 radnych
przeciw – 16 radnych
wstrzymało się - 0

W wyniku powyższego głosowania, Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że wniosek radnego Marka Gerusa dotyczący usunięcia z porządku obrad projektu uchwały dotyczącej zamiaru likwidacji Bursy Szkolnej nr 1 nie uzyskał akceptacji Rady Powiatu.

Radny Jacek Tarczewski oświadczył: „Moje wystąpienie również miało charakter wniosku. Był to wniosek formalny. Można było te wnioski połączyć,

ale nie chcę pouczać Pana Przewodniczącego jak prowadzić sesję, aby ją skrócić. Wobec powyższego będziemy głosowali jeszcze jeden wniosek."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka przeprosił radnego Jacka Tarczewskiego za to niedopatrzenie i nie wymienienie osoby radnego, bo jest to ten sam wniosek. Następnie dodał: „W związku z tym przepraszam bardzo, bo są to wnioski zgłoszone przez radnych: Marka Gerusa i Jacka Tarczewskiego." Zwrócił się z zapytaniem do radnego Jacka Tarczewskiego czy jest usatysfakcjonowany?"

Radny Jacek Tarczewski odpowiedział twierdząco.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu jeszcze raz przeprosił radnego za to niedopatrzenie. Następnie zaproponował, aby porządek obrad uzupełnić o uchwałę, która dotyczy zmiany składu osobowego komisji. Poinformował, że projekt ten zostałby umieszczony w punkcie 18 dzisiejszego porządku obrad. Wiceprzewodniczący Rady zapytał, kto jest za przyjęciem takiego porządku obrad.

Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie (27)

za –16 radnych
przeciw – 11 radnych
wstrzymało się - 0
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego przyjęła porządek obrad IV sesji.

4. Przyjęcie protokołu obrad III sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego.

Radny Paweł Drzażdżewski sekretarz obrad III sesji Rady Powiatu poinformował, że zgodnie ze Statutem protokół III sesji był wyłożony do wglądu w Biurze Rady i rzetelnie odzwierciedla przebieg posiedzenia. Radni nie wnieśli żadnych uwag i zastrzeżeń do jego treści. Mając powyższe na uwadze wniósł o przyjęcie protokołu III sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego.

Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie (27)

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie przyjęła protokół obrad III sesji z 29 grudnia 2014 r.

5. Wybór sekretarza obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zaproponował na sekretarza obrad IV sesji radną Edytę Gadacz, która wyraziła zgodę na objęcie wspomnianej funkcji. Innych kandydatur nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie (27)

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie powierzyła radnej Edycie Gadacz funkcję sekretarza obrad IV sesji.

6. Informacja o realizacji uchwał Rady Powiatu Inowrocławskiego podjętych na III sesji 29 grudnia 2014 roku i powierzonych do wykonania Przewodniczącemu Rady Powiatu.

Informacja została przyjęta.

7. Informacja Starosty Inowrocławskiego o realizacji uchwał Rady Powiatu Inowrocławskiego podjętych na III sesji 29 grudnia 2014 roku.

Informacja została przyjęta.

8. Informacja o pracy Zarządu Powiatu Inowrocławskiego w okresie od 17 grudnia 2014 roku do 20 stycznia 2015 roku.

Informacja została przyjęta.

9. Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Jacek Olech złożył trzy interpelacje na piśmie, które stanowią załączniki nr 1, 2 i 3 do niniejszego protokołu. Następnie zwrócił się z prośbą do Starosty Inowrocławskiego i Sekretarza Powiatu o udostępnienie pomieszczenia (sali) w Starostwie Powiatowym przy ul. Roosevelta dla potrzeb pełnienia dyżurów

radnych i wyznaczenie takiego miejsca. Podanie tego do publicznej wiadomości ułatwiłoby mieszkańcom całego Powiatu dotarcie do radnego. W jego opinii jest to wskazane.

Radny Gustaw Nowicki zgłosił dwie interpelacje:
1) do Przewodniczącego Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie przesyłania materiałów dla radnych Powiatu Inowrocławskiego drogą elektroniczną. Główną zaletą tej formy przekazywania materiałów jest szybkość dostarczenia do odbiorcy, radni będą mieli stały dostęp do dokumentów, bez konieczności noszenia ich ze sobą. Wysłanie materiałów drogą elektroniczną nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi kosztami, a może usprawnić przepływ informacji pomiędzy biurem rady, przewodniczącym a radnymi.
2) z inicjatywą zmiany sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniu ulic Narutowicza, Roosevelta i alei Kopernika. Zmiana miałaby na celu wymianę sygnalizatora S1 na S2, tak by umożliwić kierowcom warunkowy skręt w prawo z alei Kopernika w ul. Narutowicza i z ul. Roosevelta w ulicę Narutowicza. Usprawniłoby to ruch pojazdów zwłaszcza w godzinach szczytu, kiedy nie zawsze można przejechać na pierwszych światłach.
Radny poprosił, aby odpowiedzi zostały udzielone w formie pisemnej.

Radny Jacek Tarczewski złożył dwie interpelacje na piśmie, które stanowią załącznik nr 4 i 5 do niniejszego protokołu. Następnie zapytał jakie działania podjął Zarząd Powiatu po apelu na ostatniej sesji Przewodniczącego Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność" w Kopalni „Solino" w Inowrocławiu po przedstawieniu informacji o strajku i ich problemach z tym związanych. Niektóre media przedstawiały to jako spór Związki – Zarząd, a rzecz jest natury poważniejszej i głębszej, bo nie dotyczy tylko sporu wewnątrz zakładowego a dotyczy spraw gospodarczych i bytowych związanych z mieszkańcami i naszym regionem. W tym miejscu radny podziękował za udzielenie odpowiedzi na jedną z interpelacji a dotyczącą ul. Wierzbińskiego, a także poinformował, że nie otrzymał odpowiedzi na drugą interpelację dotyczącą parkingu przy obiektach Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego.

Radny Andrzej Sieradzki oświadczył, że jego interpelacja dotyczy spraw drogowych. Wspomniał, że 6 stycznia br. na przejeździe kolejowym w miejscowości Piecki doszło do tragicznego wypadku gdzie zginęły dwie osoby. W związku z tym, że przejazd ten znajduje się na drodze powiatowej, zwrócił się z prośbą do Zarządu Dróg Powiatowych, aby wystąpił do Polskich Kolei Państwowych z prośbą o rozważenie zamontowania rogatek na wszystkich przejazdach kolejowych w gminie Kruszwica znajdujących na drogach powiatowych. Radny stwierdził, że gdyby te rogatki w Pieckach były to nie doszłoby do nieszczęśliwego wypadku i śmierci dwóch osób. Dodał: „Strach pomyśleć, co będzie kiedy tą linią kolejową zaczną jeździć szybkie

pociągi. Myślę, że wtedy sytuacja będzie znacznie gorsza." W związku z powyższym radnym stwierdził, że już teraz należy podjąć jakieś działania w celu poprawy bezpieczeństwa.

Radna Bogumiła Pęczkowska zgłosiła dwie interpelacje:
1) dotycząca przejazdu kolejowego w Wielowsi. Radna zwróciła uwagę, że odcinek drogi miedzy Toruniem a Inowrocławiem jest obecnie modernizowany, m.in. również przejazdy kolejowe. Częściowo wykonano tam już prace. Zaznaczyła, że przejazd ten jest wąski i nic nie wskazuje na to, że będzie on poszerzony. Dodała, że dwa ciężarowe samochody nie miną się. W związku z tym, radna, w imieniu mieszkańców i osób korzystających z tego przejazdu, wnioskowała o poszerzenie tego przejazdu.
2) związana z drogą powiatową od drogi krajowej do Ostrowa. Zaznaczyła, że w okresie jesiennym drogą tą osoba prywatna (właściciel) woził ziemie od kolei na obszar przylegający do tej drogi. W wyniku czego zniszczone zostały pobocza, które obecnie są nierówne, posiadają zagłębienia, a pieszym trudno jest się po nich poruszać. W związku z powyższym, radna poprosiła o wyrównanie tych poboczy i uzupełnienie ich np. grysem. W opinii radnej samo wyrównanie nic nie da w przypadku kiedy przejeżdżają po nich samochody, bo wówczas sytuacja wróci do poprzedniego stanu. Wspomniała też, że właściciel tego gruntu miał to zrobić, ale do tej pory tego nie wykonał.

Radny Marek Gerus zapytał, czy i kiedy planowany jest remont ul. Rąbińskiej na odcinku od ul. Wierzbińskiego do ul. Bocznej, która jest obecnie nieprzejezdna a powstają tam nowe obiekty usługowe dla gości przyjeżdżających do Inowrocławia. Radny poprosił o udzielenie odpowiedzi w formie pisemnej.

Radny Jacek Zalesiak złożył interpelację na piśmie, która stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Radny Jacek Nijak nawiązał do swojej interpelacji zgłoszonej jeszcze w poprzedniej kadencji, a dotyczącej analizy stanu technicznego ciągu ulic Dubienka i gen. Władysława Sikorskiego wraz z wnioskiem o remont tych ulic. Następnie odniósł się do wypowiedzi, prośby radnego Jacka Olecha dotyczącej dyżuru radnych. Stwierdził, że słowa nowego radnego zabrzmiały tak, jakby wcześniej nie było takich dyżurów. Dodał: „Nie chcę wyręczać Pani Sekretarz, która wskaże miejsce, ale takie dyżury również się odbywały i to warto również mieć na względzie, takie fakty historyczne, mimo, że Pan radny zaczął pełnić takie dyżury. Mam nadzieję, że to tak nie zabrzmiało, że nie było wcześniej dyżurów, bo takie były."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka odniósł się do wypowiedzi przedmówcy i oznajmił, że tę sprawę panowie radni wyjaśnią sobie indywidualnie. Następnie zwrócił się do Zarządu Powiatu z prośbą o umożliwienie pełnienie takich dyżurów, a radni dostosują sobie terminy i godziny wedle własnego uznania. Dodał: „Myślę, że w tym jest Państwa interes jako radnych i obowiązek w stosunku do wyborców."

Salę obrad opuścił radny Paweł Drzażdżewski.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie przyjęcia „Sprawozdania Starosty Inowrocławskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2014 rok".

Z projektem uchwały wystąpił Łukasz Wojdyła Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych. Uzasadnił potrzebę wywołania uchwały i wniósł o jej podjęcie.

W imieniu Komisji Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego wystąpił jej Przewodniczący Jacek Olech. Poinformował, że Komisja 27 stycznia br. pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie Starosty Inowrocławskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2014 rok. Wniósł o jej podjęcie.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Wiceprzewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie (26)

za –25 radnych
wstrzymał się – 1 radny
przeciw - 0
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia „Sprawozdania Starosty Inowrocławskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2014 rok."

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie delegowania radnych Powiatu Inowrocławskiego do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Z projektem uchwały wystąpił Łukasz Wojdyła Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych. Uzasadnił potrzebę wywołania uchwały. Poinformował, że w związku z zakończeniem w listopadzie poprzedniej kadencji Rady Powiatu, zachodzi potrzeba ponownego delegowania dwóch radnych obecnej kadencji. Podczas posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego 27 stycznia br. przedstawiono kandydatury radnych: Jacka Olecha oraz Marka Szubargi. Następnie wniósł o jej podjęcie.

W imieniu Komisji Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego wystąpił jej Przewodniczący Jacek Olech. Poinformował i potwierdził, że w trakcie posiedzenia Komisja 27 stycznia br. wysunięto kandydatury dwóch radnych tj. p. Marka Szubargi oraz jego osobę. Zaznaczył, że te dwie osoby zdecydowały się na dodatkowe obowiązki, niełatwe i trudne, żeby moc doprowadzić do lepszego stanu bezpieczeństwa w naszym Powiecie. Dodał, że wymienieni dwaj kandydaci wyrazili zgodę na pracę w tejże Komisji. W związku z powyższym, Komisja Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego jednogłośnie te osoby rekomenduje. Następnie wniósł o podjęcie uchwały.

Radny Henryk Procek stwierdził, że nie tylko radni koalicji, ale i opozycji powinni pracować w tej Komisji. Następnie zgłosił kandydaturę radnej Wiesławy Pawłowskiej.

Radny Jacek Olech oświadczył, że jako osoba wykonująca zawód w dziedzinach prawniczych nie może pozostać obojętny na wystąpienie radnego Henryka Procka, który zaczął dzielić kwestie bezpieczeństwa na kwestie koalicji i opozycji. Oświadczył, że dla niego jest to bardzo przykre, że można w taki sposób podchodzić do kwestii bezpieczeństwa w tym Powiecie i nie tylko.

Radny Henryk Procek oświadczył: „Żyjemy w państwie demokratycznym, a więc Rada czy też jakikolwiek samorząd, czy też parlament składa się z opozycji i koalicji. Opozycja ma prawo zawsze żądać swoich praw. Żyjemy w kraju gdzie jest wolność słowa."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka zamknął dyskusję. Następnie zapytał radną Wiesławę Pawłowską czy wyraża zgodę na kandydowanie do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Radna Wiesława Pawłowska wyraziła zgodę na kandydowanie.

Radny Jacek Nijak poinformował, że uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego zrozumiał, że to właśnie ta Komisja zgłasza kandydatów do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Radny zaznaczył, że poparł wówczas zgłoszone na posiedzeniu kandydatury a obecnie będzie miał dylemat jak w głosowaniu się zachować, gdyż teraz dowiedział się o możliwości zgłaszania kandydatur podczas sesji. W związku z powyższym zwrócił się do radcy prawnego z zapytaniem jak ma się zachować? Poprosił o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Radca prawny Henryka Kowalczewska odpowiedziała, że zgodnie z ustawą i art. 38a ust. 5 pkt 2 „dwóch radnych delegowanych przez Radę Powiatu". Dodała, jeżeli taki jest zapis w ustawie, czyli również na posiedzeniu Rady jak najbardziej propozycje delegowanych radnych mogą być składane i mogą być uwzględnione.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zamknął dyskusję. Następnie przystąpiono do głosowania zgłoszonych kandydatur radnych Powiatu Inowrocławskiego do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, a głosowanie odbywało się nad każdą kandydaturą z osobna.

Wiceprzewodniczący zapytał, kto jest za przyjęciem kandydatury radnej Wiesławy Pawłowskiej do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Radny Jacek Nijak zapytał: „Ile razy można głosować, bo nikt nie poinformował, bo ja w tym momencie trzy razy będę głosował i będzie ciekawy wynik?"

Prowadzący obrady odpowiedział: „Trzy razy indywidualnie głosujemy każdą kandydaturę i nie ma w tym nic dziwnego." Następnie poprosił radcę prawnego o zabranie głosu w tej kwestii.

Radca prawny Henryka Kowalczewska poinformowała, że głosowanie nad tymi kandydaturami jest jawne i są trzy głosowania. Każdy z radnych może swoją wolę objawić poprzez podniesienie ręki: „za", „przeciw" lub „wstrzymując się".

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka dodał, że przechodzą kandydatury osób, które uzyskają największe poparcie.

Wiceprzewodniczący ponownie zapytał, kto jest za przyjęciem kandydatury radnej Wiesławy Pawłowskiej do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Głosowanie (26)

za - 5 radnych
przeciw – 15 radnych
wstrzymało się – 2 radnych
Nie brało udziału w głosowaniu 4 radnych.

Salę opuścił radny Gustaw Nowicki.

Wiceprzewodniczący zapytał, kto jest za przyjęciem kandydatury radnego Jacka Olecha do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Głosowanie (25)

za - 17 radnych
wstrzymał się – 1 radny
przeciw - 0
Nie brało udziału w głosowaniu 7 radnych.

Wiceprzewodniczący zapytał, kto jest za przyjęciem kandydatury radnego Marka Szubargi do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Głosowanie (25)

za – 18 radnych
wstrzymało się – 0
przeciw - 0
Nie brało udziału w głosowaniu 7 radnych.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka poinformował, że najwięcej głosów w wyniku głosowania uzyskał radny Marek Szubarga (18 głosów „za"). Następnie radny Jacek Olech (17 głosów „za") i radna Wiesława Pawłowska (5 głosów „za"). W związku z powyższym radni: Marek Szubarga i Jacek Olech wybrani zostali do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Przystąpiono do głosowania projektu uchwały w sprawie delegowania radnych Powiatu Inowrocławskiego do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku wraz z wyłonionymi podczas głosowania kandydatami.

Głosowanie (25)

za – 18 radnych
wstrzymało się – 3 radnych
przeciw - 0
Nie brało udziału w głosowaniu 4 radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego podjęła uchwałę w sprawie delegowania radnych Powiatu Inowrocławskiego do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach, dla których organem prowadzącym jest Powiat Inowrocławski.

Z projektem uchwały wystąpił Józef Ratajczak Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia. Uzasadnił potrzebę wywołania uchwały i wniósł o jej podjęcie.

Na salę obrad powrócił radny Gustaw Nowicki.

W imieniu Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu wystąpił jej Przewodniczący Jacek Zalesiak. Poinformował, że Komisja na posiedzeniu w dniu 29 stycznia br. zajmowała się przedłożonym projektem uchwały i 4 głosami „za" przy 1 „wstrzymującym się" pozytywnie go zaopiniowała. Wniósł o podjęcie uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Wiceprzewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie (26)

za –22 radnych
wstrzymało się –0
przeciw – 0
Nie brało udziału w głosowaniu 4 radnych.
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach, dla których organem prowadzącym jest Powiat Inowrocławski.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego w sprawie zamiaru likwidacji Bursy Szkolnej nr 1 w Inowrocławiu.

Z projektem uchwały wystąpił Józef Ratajczak Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia. Na wstępie odczytał § 1, § 2, § 3 i § 4 przedłożonej uchwały. Dodał, że uzasadnienie tej uchwały jest natury demograficzno-finansowej. Od lat zmniejsza się liczba uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych Powiatu Inowrocławskiego i tym samym spada systematycznie liczba uczniów korzystających z Bursy Szkolnej nr 1 w Inowrocławiu. W okresie minionych trzech lat wykorzystanie miejsc noclegowych kształtowało się średnio na poziomie 64 osób (2012 r. – 78 osób, 2013 r. - 61 osób, 2014 r. – 55 osób). Jednocześnie wraz ze spadkiem liczby uczniów maleje subwencja oświatowa. W tym miejscu zwrócił uwagę, iż różnica między faktycznie ponoszonymi wydatkami a subwencją naliczoną na Bursę wynosi ok. 700 tys. zł, a dokładnie 695.309 zł. Po uwzględnieniu odpłatności uczniów, tą różnicę pomniejsza się o ok. 120 tys. zł, co daje 575 tys. zł niedoborów między subwencją a ponoszonymi wydatkami. To daje na 1 ucznia w skali rocznej kwotę ok. 9,7 tys. zł. I to jest strona finansowa. Zakładając nawet, iż mielibyśmy 100% obłożenie bursy, a zatem wykorzystane wszystkie 100 miejsc, również nie osiągniemy równowagi finansowej. Jeżeli chodzi o próby restrukturyzacji, to jesteśmy już „pod ścianą", ponieważ nie można zmniejszyć już liczby personelu pedagogicznego, dlatego że, nie można dopuścić aby uczniowie pozostawali bez opieki i musi być zachowane minimum zatrudnienia pedagogów. Nie możemy już również zmniejszyć zatrudnienia jeżeli chodzi o zatrudnianie pracowników administracyjno-obsługowych. Poinformował, iż w Bursie zatrudnionych jest 6 nauczycieli oraz 10 pracowników administracji i obsługi. Przeliczając na etaty jest to 9,75%. Z pośród pracowników pedagogicznych jedna osoba uprawniona jest do świadczeń kompensacyjnych, a dla 4 pracowników - jeżeli oczywiście Rada Powiatu podejmie w przyszłości decyzję o likwidacji – będą propozycje pracy w jednostkach nadzorowanych przez Powiat Inowrocławski. Dotyczy to przede wszystkich dps - ów i placówek oświatowych. Jeżeli chodzi o pracowników administracyjnych i obsługowym to 5 pracowników jest uprawnionych do świadczeń przedemerytalnych a pozostała 5 również otrzyma propozycje pracy w jednostkach Powiatu Inowrocławskiego. Jeżeli chodzi o budynek w przypadku likwidacji Bursy to budynek ten pozostanie w zasobach Powiatu Inowrocławskiego i będzie adaptowany dla celów oświatowych lub w zależności od potrzeb dla innych związanych ze statutową działalnością Powiatu. Wniósł o podjęcie proponowanej uchwały.

W imieniu Komisji Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej, Turystyki i Sportu wystąpił jej Przewodniczący Jacek Zalesiak. Poinformował, że Komisja

w pełnym składzie na posiedzeniu w dniu 29 stycznia br. zajmowała się przedłożonym projektem uchwały i przy 3 głosach „za" i 2 „przeciw" pozytywnie go zaopiniowała. Wniósł o podjęcie uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję. Następnie poinformował, że na ręce Przewodniczącego Rady Powiatu a także Starosty Inowrocławskiego wpłynęły petycje od obecnych tu uczniów i mieszkańców tej Bursy i również od rodziców. Dodał, że osobiście zdążył się już z tym zapoznać, Pan Starosta również. Wszystkie postulaty i głosy – o ile to będzie możliwe - będą brane pod uwagę i zostaną uwzględnione, a wyniknie to z dyskusji, która za chwilę będzie miała miejsce.

Radny Jacek Tarczewski oświadczył, że chce złożyć wnioski: „Po pierwsze, aby w uzasadnieniu dopisać, że faktycznym uzasadnieniem jest, „że rząd polski nie wywiązuje się z konstytucyjnych obowiązków, dlatego musimy zamykać Bursę." Drugi wniosek: „Inicjatorem wywołania uchwały jest Starosta Inowrocławski Tadeusz Majewski. Kolejny wniosek: „Subwencja oświatowa – proszę dopisać w wysokości, wymienić - oraz odpłatności wychowanków – wymienić – nie pokrywa faktycznych kosztów – wymienić – nie pokrywa faktycznych kosztów – wymienić faktyczne koszty. Uzupełnić też uzasadnienie o wykorzystanie obiektu po ewentualnej likwidacji."

Radny Jerzy Gawęda oświadczył: „Wychodząc po 90 paru dniach z protestu, sądziłem, że nie będę musiał szybko się w takich sprawach wypowiadać. W okresie 1998 roku, gdy dochodziło do przełomu, my jako pokolenie, które się tutaj znajdujemy, mieliśmy jeden ważny cel, żeby wreszcie po setkach lat rozbiorów, że wreszcie mamy pokolenie, które będzie mogło wyrastać bez tych problemów, a my będziemy się starać budować im takie warunki, których nie mieliśmy, żeby mogli się dobrze rozwijać. W czym jest problem, tu rozmawiamy o problemach ekonomicznych na co kolega radny zwrócił uwagę, nie wywiązuje się Rząd Rzeczypospolitej. Przecież podstawowym naszym celem jest stworzenie odpowiednich warunków młodym ludziom, żeby mogli się prawidłowo rozwijać. Nie chcę rozmawiać i wymądrzać się jak powinna wyglądać szkoła, ale jako ojciec mam prawo do wypowiedzi. Przede wszystkim celem powinno być życie w szkole i przywiązanie młodzieży powinno być po lekcjach. Tam powinien być zbudowany odpowiedni system, w którym młodzież uczestniczy i rozwija się, chce w tej szkole funkcjonować. To nauczyciele, młodzież, rodzice powinni określić warunki w jakim oni się będą rozwijać, jak będą się edukować. I nie wszystko możemy dzisiaj przeliczać na środki finansowe, ten cel nam uleciał. Ci młodzi ludzie przyszli i patrzą, co my jako starsi im proponujemy, a proponujemy: Pójdziecie do innych placówek, zrywamy ich więzi ze swoim otoczeniem. Oczywiście, idealny model byłby, gdyby mogli wychowywać się i edukować w rodzinie. Byłoby to

najlepsze rozwiązanie, ale tego nie ma. Słyszę tu o przyczynach ekonomicznych, ale nie wystąpiły one dzisiaj. Te przyczyny ekonomiczne narastały, a my o tym nie wiedzieliśmy. Również, jak przedstawił to Pan Naczelnik, gdy byłoby 100% obłożenia, też ona byłaby ekonomicznie nieuzasadniona. Więc pytania są: „O co chodzi?". Nie problem dzisiaj w tym, że podejmowany jest ten temat, tylko styl. Ja w pierwszej czy drugiej kadencji składałem taką propozycję żeby bardzo ważne kwestie procedować trochę w inny sposób, żeby przynajmniej na jednej sesji, tak jak w tym przypadku było przedstawienie, a następna sesja podejmowałaby decyzje. Nie chodziło tu o te minimum, które ustawodawca zabezpiecza, konsultacji, ale chodziło o to, aby dać możliwość wszystkim zainteresowanym w tym okresie wypowiedzieć się, przedłożyć swoje wnioski, bo jakie dziś radni mogą podjąć decyzje. Mówimy o głębokich decyzjach, w tych paru, 7 dniach kiedy dostajemy dokumenty i rozpoczynamy dyskusje. Jak z rozmów wynikało pedagodzy również i kierownictwo placówki dowiadywało się z prasy, że ten problem dzisiaj staje. Dlatego też wnoszę, aby głosowanie odłożyć na dzisiejszej sesji i dać możliwość miesiąca do następnej sesji. Przedyskutowanie tego problemu z zainteresowanymi. Głównie powinni się tu wypowiedzieć nauczyciele, wychowawcy, młodzież najbardziej zainteresowana i rodzice. To oni powinni, być może mają inne uwagi, wnioski, które mogłyby zostać wzięte przez nas pod uwagę."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu oświadczył: „Rozumiem, że jest to Pana wniosek formalny."

Radny Jerzy Gawęda odpowiedział twierdząco.

Radny Henryk Procek stwierdził: „Bursę musimy traktować w dwojaki sposób tj. w dwóch płaszczyznach. Pierwsza płaszczyzna jest taka, że jest to zakład pracy, a druga jest taka, że jest to jednostka oświatowa, która daje schronienie młodzieży, która ma daleki dostęp do edukacji. Jeżeli chodzi o pierwszy aspekt, który rozpatrujemy jako zakład pracy, to pamiętajmy o tym, że wszyscy obserwujemy w prasie i na ulicach, możemy się dowiedzieć o protestach w zakładach sodowych i w kopalni, a tu stajemy dzisiaj przed decyzją zlikwidowania całkowitego zakładu pracy, który ma 16 osób. Wiem, że tutaj są proponowane jakieś rozwiązana, ale nie jest to ujęte żadnym dokumentem, te rozwiązania jeżeli chodzi o etaty dla tych ludzi. Na pewno będę głosował przeciwko, dlatego że w Powiecie występuje bezrobocie jedno z największych w kraju, bo 23,8%, co nas klasyfikuje na 323 pozycji w kraju na 380 powiatów, czyli kolejne jakbyśmy podzielili setkami, że pierwsza setka to A, druga to B, to my jesteśmy D, a trzecia to C. To jest jedno. Następnie jeżeli chodzi o oświatę to nie mieści się w moim światopoglądzie to, że oświatę traktuję się jak „wydatki". Wydatki są wtedy, jeżeli coś wydajemy i nic nie zyskujemy.

Natomiast z wszystkich raportów krajów OECD (Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju), gdzie Polska sama zapisała się do tych krajów, gdzie jest ponad 30 krajów najwyżej rozwiniętych na świecie. Kraje te mówią jasno, że gospodarka, żeby się rozwijała to musi być edukacja. Dlaczego? W tej chwili nie jest wartością największą na świecie złoto, diamenty, bo jak przejrzymy firmy, które są najbogatsze na świecie to nie są te, które handlują złotem czy diamentami, tylko najbogatsze są firmy informatyczne w tej chwili i firmy, które opracowują technologie. Jak spojrzymy na nasze telefony czy komputery to co tam jest? Wiemy, że procesor to przetopiony piasek, bo występuje tam kwarc. Obudowa jest to ruda żelaza, która występuje w ziemi itd., ale dopiero technologia nadaje temu wszystkiemu określoną wartość, a więc oświatę musimy traktować jako inwestycje, jeżeli chcemy być bogatsi. Jeśli chcemy, żeby cały czas pracować fizycznie i to wiemy, że nie da rady, dlatego, że jest automatyzacja gospodarki. Fabryki się automatyzują, dla człowieka niewykształconego jest coraz mniej miejsc pracy. Jeżeli chcemy konkurować musimy być nowocześni. Ponadto jeszcze ta sama organizacja mówi o tym, że człowiek z wyższym wykształceniem przez całe swoje życie średnio w tych krajach zapłaci 119 tys. dolarów więcej, niż człowiek ze średnim wykształceniem, a więc ekonomicznie inwestowanie w oświatę jest racjonalne. Osobiście, jako patriota, cieszę się, że przystąpiliśmy do tej organizacji jako kraj. Nie możemy mieć podejścia, bo uważamy i nam się wydaje, wszystko wynika z matematyki, ze statystyk. Tak jak tutaj przytoczyłem te liczby widzimy jasno, że inwestycja w oświatę ekonomicznie się opłaca. Ponadto chciałbym powiedzieć odnośnie tego, że młodzież dojeżdża tutaj z dalekich miejsc itd. To człowiek, który miał największy wpływ na gospodarkę w XX w. czyli Nicola Tesla. Urodził się w bardzo małej miejscowości i tylko dzięki temu, że nauczyciel zauważył jego zdolności, załatwił mu stypendia i mógł się kształcić i uczyć dalej. Gdyby nie Nicola Tesla to nie mielibyśmy świetlówki, faksu, urządzeń sterowanych radiem. Zelektryfikował niemal że całe Stany Zjednoczone ponieważ wymyślił prąd zmienny, a więc tych odkryć i wynalazków było niesamowicie dużo. Ponadto w gazecie prawnej 22 września 2014 r. znalazłem informację, że samorządy dopłacają średnio do oświaty ok. 20-23%. Jeżeli chodzi o inowrocławski powiat to otrzymujemy subwencje w wysokości ok. 63,5 mln zł a dokładamy 2,7 mln zł, co stanowi ok. 4,3%, dokładnie 4,23%. Wynika z tego, że Powiat Inowrocławski dokłada od 16-19% mniej do oświaty niż inne samorządy w Polsce. Nie możemy też likwidować Bursy ponieważ sami widzimy, a wynika to z tych dokumentów, które otrzymałem od jednej z młodych osób, wynika że kształcą się tu ludzie inteligentni. Sam pochodzę z małej miejscowości. W Inowrocławiu mieszkam dopiero od 9 lat. Kwestia przeniesienia bursy do Kościelca czy Kobylnik, są takie możliwości. W mojej edukacji i rozwoju nie pomogłoby, gdybym z jednej wsi został przeniesiony do drugiej. Wiem dobrze, że ośrodki miejsce dopiero dają możliwości rozwoju młodemu człowiekowi, nie tylko w szkole,

ale też i poza szkołą, bo jest dostęp do kultury, kina. Można też spotkać się z rówieśnikami z ambitnej klasy, aby przeprowadzić jakieś dyskusje. Tutaj nie widzę podstaw. Ponadto oprócz muzyków mieszkających w tej Bursie, wiem jeszcze, że mieszkają sportowcy, którzy zasilają drużyny itp. Na pewno będę głosował przeciwko i również Państwa proszę o to, żeby głosować przeciwko.'

Radny Marek Gerus oznajmił: „Dyskusja na temat Bursy jest to malutki fragment dyskusji o całej oświacie. Wyrwana z kontekstu, w ogóle nie wiadomo, dlaczego teraz się pojawiła. Wiadomo terminy gonią i zamknięcie Bursy nastąpi, jeżeli przyjmiecie Państwo tą uchwałę, w tym roku. W przyszłym roku już Ci młodzi ludzie nie będą mieli gdzie mieszkać. Padało tutaj dużo liczb ile to dokładamy i w uzasadnieniu – i jest to moje pierwsze pytanie zanim wrócę do mojej wypowiedzi, bardzo ciekawie powiedział Pan Naczelnik, czego kompletnie nie rozumiem uzasadnienia ekonomicznego, ponieważ zostaną zachowane wszystkie etaty, czyli budżet Powiatu będzie płacił na tych ludzi cały czas. Budynek zostanie na cele oświatowe. Czyli co będzie budżet robił? Utrzymywał. Czyli znowu będzie Powiat pieniądze przekazywał. Padły też inne cele, chyba że mam na myśli komercję, wynajęcie tego na działalność komercyjną. Mam pytanie do twórców tej uchwały, czy wiedzą jakie są ceny powierzchni użytkowych tego typu w Inowrocławiu i ile jest wolnych, jak można to wynająć i ile to przyniesie pieniędzy. I to jest taka ciekawostka. Z uzasadnienia wynika, że my tych ludzi przestawiamy z jednego miejsca na drugie, pieniądze te same płacimy, budynek utrzymujemy na cele oświatowe, czyli też płacimy, czyli jaki jest sens tego, że oprócz tego dzieci nie będą miały gdzie mieszkać. Takie było uzasadnienie. Poproszę na początek o udzielenie odpowiedzi na to pytanie."

Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Zdrowia Józef Ratajczak odpowiedział: „Jeżeli chodzi o odpowiedź na zapytanie zgłoszone przez Pana Marka Gerusa dotyczące zatrudnienia. Otóż jak przedstawiałem, nie wszyscy pracownicy zatrudnieni, bo część z nich będzie miała prawo do świadczeń, a jeżeli chodzi o pozostałych 5 pracowników, to będzie praca w miejsce osób odchodzących na emerytury, czyli nie zwiększamy tutaj zatrudnienia. Mamy takie rozeznanie na ten moment ile miejsc pracy możemy zaproponować. Jeżeli chodzi o przeznaczenie budynku to mówiłem o przeznaczeniu na cele oświatowe. Mówiąc „na inne" nie braliśmy pod uwagę celów komercyjnych. Jeżeli chodzi o utrzymanie budynków, w ogóle, w oświacie to jeżeli byśmy rozpatrywali całość utrzymania szkoły czy placówki oświatowej to 90% a nawet i w niektórych przypadkach ponad 90% są to wydatki osobowe. W związku z tym utrzymanie nawet samego budynku nie jest aż tak kosztowe, mówię o samym budynku. Rozpatrując jakąkolwiek placówkę oświatową bierzemy całokształt. Nie będę teraz przykładów podawał, ale proszę mi wierzyć są takie

szkoły, w których kwestia materialna czyli rzeczowa stanowi 8%, a 92% jest to kwestia wydatków osobowych."

Radny Marek Gerus stwierdził: „Czyli proszę Państwa otrzymaliśmy odpowiedź, że budynek właściwie nie ma wpływu na koszty tylko te etaty, które tam są nauczycieli i obsługi administracyjnej. Czyli zamykamy Bursę dla 50 osób obecnie mieszkających, dlatego że 5 osób pójdzie na emeryturę – tak w skrócie. Przypominam, że te osoby mogą iść na emeryturę a nie wiadomo czy pójdą, bo to jest prawo a nie obowiązek – zastrzeżenie takie. Nie wiemy wiec tego do końca. Czyli proszę Państwa dla tych 5 etatów zamykamy Bursę. Wydawało mi się, jak rozpoczęliśmy dyskusję jeszcze w poprzedniej kadencji na temat oświaty, że będziemy rozwijali Bursę, będziemy obniżali ceny. Zaraz powiem Państwu dlaczego, brakuje nam młodzieży w szkołach. Zamknięcie Bursy będzie powodowało, że będziemy szkoły zamykali. My powinniśmy pozyskiwać młodzież z Radziejowa, Aleksandrowa, Mogilna i innych różnych miejsc, obniżać cenę. Subwencja oświatowa – jeżeli się nie mylę - na ucznia nie mieszkającego w Bursie wynosi ok. 5 tys. zł, na ucznia mieszkającego w Bursie 5 tys. zł plus 7 tys. zł. Jeżeli byśmy zapełnili szkołę, czyli 12 tys. zł w sumie, wpływa do budżetu. Powinniśmy obniżać cenę i zachęcać młodzież żeby przychodziła do szkół w Powiecie Inowrocławskim, żeby ich było jak najwięcej, aby nie zamykać szkół w konsekwencji tego, że nie mamy gdzie ich położyć, że nie mają gdzie mieszkać. Sukcesywnie podnosiliśmy ceny Bursy, mamy jedne z najdroższych. Po trzecie, nigdy, zawsze słyszę, że nie można, proponuję Zarządowi, jeżeli nie można to zgłosić się do kolegów i zapytać się Radę w Bydgoszczy, w Toruniu, we Włocławku, o prowadzenie działalności gospodarczej. Rozmawialiśmy tu już kiedyś na temat tzw. „gastronomika", że nie można prowadzić. Wiemy, że jakieś inne samorządy sobie z tym radzą. Czy nie można w Bursie w okresie letnim prowadzić działalności komercyjnej za mniejsze pieniądze. Przypominam proszę Państwa, że za ok. miesiąc w Inowrocławiu będzie brakowało tanich miejsc noclegowych, dlatego że firmy, które przystąpią do budowy obwodnicy, która rusza za miesiąc, będą potrzebowały bardzo dużo tanich miejsc noclegowych dla pracowników. Dlaczego my tego nie wykorzystujemy? Możemy wprowadzić taką ofertę. Dlaczego nie może stołówka oferować obiadów za 12 zł? Można by zapytać innych samorządów jak sobie z tym radzą. Nie tylko zakłady budżetowe, ale i stowarzyszenia działające przy szkołach mogą prowadzić. Tu rodziców zachęcam do tego typu inicjatyw. Zamykanie bursy, to co mówimy o oświacie, to temat Bursy powinien być ostatnim tematem, a nie pierwszym. Młodzież musimy zachęcać, aby przychodziła do szkół w Powiecie Inowrocławskim, a żeby przychodziła to musi mieć gdzie mieszkać. Jestem przeciwny tej uchwale. Zachęcam radnych koalicji PSL – SLD, która wywołuję tę uchwałę do głosowania przeciwko, mimo dyscypliny, którą macie pewnie."

Radny Jacek Tarczewski oznajmił: „Jestem członkiem Komisji Oświaty – w skrócie tak ją nazwę – i idąc dzisiaj na sesję, jeszcze cały czas przyświecała mi ta nadzieja, że Pani Starosta – o co prosiłem bardzo na 3 komisjach, kiedy ten temat był podejmowany – sama powie, że z tego się wycofują. Pytając o pomysł na oświatę i pomysł na zagospodarowanie, na to co możemy dać młodzieży to w zasadzie odpowiedzi za wiele nie było. Dlaczego naciskam tak bardzo i mówię, że to Rząd jest za to odpowiedzialny. Chciałbym zapytać w tym miejscu co Zarząd Powiatu zrobił przez poprzednie kadencje w związku z tym, że Rząd, jak padło na jednej z komisji, „kombinuje przy oświacie" – to jest cytat, nie powiem kogo. W związku z tym, jak Zarząd reaguje na te kombinacje Rządu. Proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz, do czego dochodzi w skali kraju, bo najlepiej zamknąć. Zamyka się szkoły powszechne, szkoły podstawowe, gimnazja. Kiedy rodzice – tak jak tutaj Państwo – zatroskani o dobro podnoszą alarm, to samorząd podpowiada możecie założyć swoje stowarzyszenie, weźcie na siebie odpowiedzialność, bo my tej odpowiedzialności nie bierzemy, bo nie mamy pieniędzy, bo są inne algorytmy i inne przeliczniki. I wówczas co się dzieje? Rodzice zdeterminowani podejmują się takiego wysiłku łącznie z nauczycielami. Czym to skutkuje? Nauczyciele od razu tracą uprawnienia, które nabyli w związku z ustawą Karta Nauczyciela. To jest prawo. Nauczyciele mają takie prawa i przywileje. Przechodząc do niepublicznej szkoły lub założonej przez jakieś stowarzyszenie tracą automatycznie te uprawnienia. Rządowi ciężar spada z głowy, samorządowi również, są tylko przekazicielem subwencji między Rządem a jednostką, która jest odpowiedzialna za prowadzenie. Państwo, koalicja Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej jesteście u władzy w Powiecie kolejną kadencję. Ten problem nie jest z miesiąca na miesiąc i nie macie Państwo nic do zaoferowania w zamian? Mówicie o Kobylnikach i Kościelcu. Proszę odpowiedzieć, czy obiekty w Kobylnikach stanowią własność Powiatu? Jaka jest perspektywa, że to będzie? Jaki jest sens przewożenia tych młodych ludzi – tak jak kolega powiedział – ze wsi do wsi? Zabieramy im jakąś tam perspektywę. Zastanowić się należy. Chciałbym zapytać, czy Zarząd wystąpił kiedykolwiek w formie uchwały, zapytania, protestu, sprzeciwu, czy jakiejkolwiek innej formie do Rządu pokazując, że taka „kombinacja" - będę się tym wyrazem posługiwał - w oświacie do niczego dobrego nie prowadzi, a Państwo jako odpowiedzialni za samorząd terytorialny w skali Powiatu, nie jesteście w stanie tych zadań realizować w sposób właściwy, w sposób taki jaki zapewnia nam Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Zaczynam się zastanawiać nad jedną rzeczą, po to są organizowane wybory do samorządu terytorialnego, żebyśmy my mieli swoich przedstawicieli wobec władz centralnych, wobec Rządu. I takim - w moim przekonaniu – przedstawicielem Powiatu w sprawach związanych z tym terytorium, zadaniami, które ma do prowadzenia, naszym przedstawicielem wobec Rządu jest Starosta. Patrząc na działania w stosunku do oświaty dochodzę do wniosku, że Pan Starosta zamienił stanowiska, że jest

przedstawicielem Rządu wobec mieszkańców Powiatu i realizuje to co Rząd każe, cicho, pokornie, bo sam nie ponosi z tego tytułu żadnych konsekwencji. Nie zmniejsza się jemu uposażenie, może na ulotce wyborczej napisać to co będzie chciał, nie każdy to czyta. Będzie się chwalił sukcesem wyborczym. I co, i co Panie Starosto?"

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka zwrócił się z prośbą do radnych: „Jeśli Państwo podajecie jakieś konkretne liczb, jakieś dane, to żeby robić to w sposób od początku do końca uczciwy, bo jeśli mówimy o subwencji to proszę osoby, które nie są we wszystkich przepisach na bieżąco mówić, że to jest subwencja, która dotyczy jakiegoś okresu czasu. Bo epatowanie liczbami 10, 15 czy 12 tys. zł, bo dla osób, które nie są w tym temacie, nie uświadamiają sobie na czym rzecz polega. To jest pierwsza rzecz. Jeszcze ad vocem do tego co mówił radny Jacek Tarczewski i radny Henryk Procek. Ja też mogę mieć swój pogląd i zdanie na temat oświaty i jej reformy. Chcę Państwu przypomnieć, że to co mówił Pan radny Jacek Tarczewski z tym się po części zgadzam, że za sytuację w oświacie jest odpowiedzialny Rząd Polski. Natomiast pragnę zaznaczyć i przypomnieć Państwu, że kryzys w oświacie nie rozpoczął się w zeszłym roku, dwa lata temu, trzy lata temu, pięć lat temu. To jest sytuacja, która narastała od kilku albo kilkunastu lat. To co ja kiedyś mówiłem w tej sali, kiedy Radę w poprzedniej kadencji zasilała duża ilość nauczycieli. Wtedy też radna Maria Żukowska wyrażała też pewne obawy. Państwo, mówię do osób, które są bezpośrednio w oświatę zaangażowani, macie taką sytuację jaką służba zdrowia - w której pracuję - miała w roku 1999. I też to jest problem. I to nie jest tak, że Pan Starosta Tadeusz Majewski czy Wicestarosta stworzył i wymyślił kryzys w oświacie. Rozumiem, że decyzja, która dziś ma być podjęta jest decyzją bardzo osobistą, dla wielu tu przede wszystkim obecnych gości, ale proszę tutaj nie epatować wszystkich, że to ten Rząd, że to ta koalicja. To jest spadek kilku rządów proszę Państwa i w tej Radzie zasiadają przedstawiciele wszystkich opcji z tych rządów. Także proszę, żeby każdy z Państwa za nim coś powie konkretnego zrobił taki przysłowiowy „rachunek sumienia" i w sposób uczciwy do tego podszedł."

Radna Wiesława Pawłowska oświadczyła: „Wszystko już właściwie tu powiedziano. Nie mniej, chciałabym zwrócić uwagę na pewien aspekt. Miesiąc temu uchwalaliśmy budżet, miesiąc temu zapisy dotyczące Bursy też w tym budżecie się znalazły. Miesiąc temu dyskutowaliśmy na temat prac nad analizą kwestii oświaty, problemu niżu demograficznego i kosztów utrzymania w oświacie. Miesiąc temu my o tym mówiliśmy. Nie ruszyliśmy z tą pracą, natomiast nagle pojawia się tydzień przed sesją projekt uchwały. A kto nad nią pracował? Jak długo pracował? Dlaczego nie zrobiono pewnej konsultacji? Dlaczego nie poczekano, właśnie na to, abyśmy dokonali pełnej analizy i sami wypracowali najlepsze wnioski. To jest bardzo niebezpieczne, kiedy tak

nonszalancko Zarząd występuje właśnie z takim skokiem na Inowrocław. Osłabić jego możliwości. Osłabić jego zdolności organizatorskie w oświacie, jeśli chodzi właśnie o nauczanie ponadgimnazjalne, zamiast przyciągać. Miał być metropolią dla gmin otaczających miasto. W tej chwili uderzamy w największe czułe miejsce w oświacie, czyli miejsce gdzie można skupić przyjezdną młodzież, rozwijać oświatę, zachęcać ją do przyjazdu tutaj i pokazywać, że Inowrocław to centrum oświaty, kultury i sportu, centrum naszego Powiatu. Przypomnę, blisko połowa mieszkańców Powiatu to Inowrocław."

Radny Marek Gerus zgłosił wniosek formalny i zwrócił się do radnych koalicji PSL-SLD: „Proszę Państwa odrzućmy tę uchwałę, choć już nad nią procedujemy i musimy to w głosowaniu podjąć, i włączmy problem Bursy do całej dyskusji na temat oświaty. Jestem bardzo ciekawy czy wtedy też ją będziemy likwidowali, czy właśnie się nie okaże, że zlikwidowanie Bursy teraz przed rozmową na tematy inne oświaty nie spowoduje bardzo dużych komplikacji. Po pierwsze nie będziemy mieli gdzie tę zachęconą młodzież „położyć spać" i stracimy wszelkie argumenty, które mogłyby pomoc oświacie pozyskać nowych uczniów. Mój apel jest na koniec taki: Państwo z koalicji PSL-SLD od Was zależy czy Bursa będzie i co dalej będzie się działo ze szkołami w Powiecie Inowrocławskim. Mieszkacie w Powiecie Inowrocławskim, w mieście Inowrocławiu, podejmiecie Wy decyzje. My swoje zdanie jako Klub Radnych Platformy Obywatelskiej przedstawiliśmy, Klub Radnych PiS też przedstawił, pozostali radni też przedstawili. Będziemy przeciwko. W Waszych rękach jest co dalej."

Starosta Inowrocławski Tadeusz Majewski oświadczył: „Szanowny Panie i Panowie Radni! Szanowni Goście i Wy Droga Młodzieży! Pan Dyrektor pamięta dzień, w którym to ówczesny Starosta Pan Leonard Maciejewski wraz ze mną brał udział 11 bądź 12 lat temu w spotkaniu na temat funkcjonowania Bursy. Odbywało się wówczas to spotkanie w samej Bursie. Spotkaliśmy się z rodzicami i już wtedy był to duży problem finansowy, tylko że wówczas w szkołach naszych było ponad 11tys. młodzieży. Argumenty, których wówczas używano, bardzo istotne wpłynęły na to, że wycofaliśmy się wtedy z tej propozycji likwidacji Bursy. Dziś sytuacja zmieniła się radykalnie. Dziś mamy w szkołach niecałe 6 tys. młodzieży i celowość utrzymywania tego, czy wydatkowania tak dużych pieniędzy, zaczyna mieć bezpośredni wpływ na jakość prowadzonej oświaty. Chcę powiedzieć, że otrzymaliśmy subwencję z wydzieleniem części subwencji 13.301.000 zł na łączną kwotę 62.573.000 zł i dziwi mnie, że wszyscy tu stwierdzamy, że my chcemy zamykać Bursę natychmiast. Nie, my otwieramy dyskusję na temat możliwości zamknięcia Bursy i będzie ona trwała, bez mała, pół roku i wtedy należało będzie te wszystkie argumenty wyciągnąć, użyć i podjąć decyzje o likwidacji bądź jej

nie podejmować. Rozumiem, że jest określoną niezręcznością i dla mnie, który po 10 latach wraca do tego samego problemu, jest to również niezwykle trudne, ale Szanowni Państwo zwróćcie uwagę, walczymy o młodzież, walczymy o to, żeby w naszych szkołach działo się jak najlepiej. Przez te 11 czy 12 lat zmniejszył się stan zatrudnienia nauczycieli o 72 osoby, wtedy kiedy było tej młodzieży w naszych szkołach w 2000 roku 13.589, wówczas tych nauczycieli było 812. W 2002 roku było 730, dziś mamy 659 i to jest mniej o 72 osoby. Będziemy robili wszystko, żeby w naszych szkołach ten poziom był jak najwyższy i żebyśmy finansowo przy tej spadającej ilości młodzieży po prostu dobrze gospodarowali. Bursa w tej chwili przynosi największe straty jakie mamy, jeśli chodzi o porównanie subwencji na Bursę, bo to nie jest szkoła. Jest inna subwencja na Bursę i inna jest na szkoły. Jest odpłatność młodzież i to wszystko bardzo szczegółowo Pani Skarbnik może omówić, jeśli Państwo sobie tego życzą. Jeszcze raz podkreślam, że mówimy o zamiarze nie o likwidacji. Niech ta dyskusja się toczy i ona będzie się toczyła. Jeśli chodzi o budynek, bo słyszę tyle różnych uwag. Nie tak jak Pan radny Marek Gerus to powiedział, że będziemy dalej go utrzymywać. Będziemy dalej go utrzymywać, ale na takiej zasadzie, że będzie ten budynek w pełni użytkowany, że będzie celowość użytkowania tego budynku dla młodzieży, być może w celach oświatowych, bo jest taka propozycja, żeby Centrum Kształcenia Ustawicznego znalazło tam swoją siedzibę. Jest również taka propozycja, żeby utworzyć tam inkubator przedsiębiorczości dla naszej młodzieży, która skończy technika, czy szkoły zawodowe, żeby mogli być uczeni tej pierwszej działalności. Jest to w projekcie, który mamy w programie rozwoju tzw. ZIT-ach. Teraz one się inaczej nazywają. Mamy takie wpisy dokonane i byśmy chcieli, aby ten budynek służył młodzieży i w 100 % był wykorzystany. Proszę sobie przeliczyć jakie to jest dofinansowanie każdego młodego człowieka. Jestem za tym, żeby było. Tylko dlaczego nie robimy tego całej młodzieży. Jeżeli musimy miesięcznie tysiąc złotych do każdego mieszkańca Bursy dołożyć to jest bardzo duży prezent i chyba już nas w tym momencie na to nie stać."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka ogłosił 10 minutową przerwę. Dodał, że dyskusja po przerwie będzie dalej kontynuowana. Następnie z uwagi na zgłoszone wnioski formalne poprosił radnego Jacka Tarczewskiego, aby je sprecyzował, bodajże były 4 wnioski. Co do wniosku radnego Jerzego Gawędy to nie mam wątpliwości, bo chodzi o przełożenie tego głosowania za miesiąc. Natomiast prosiłbym, aby Pan radny Jacek Tarczewski te 4 wnioski sformułował w jasny i jednoznaczny sposób na piśmie i po 10 minutach zapraszam na salę obrad."

Radny Jacek Tarczewski oświadczył: „Proszę uszanować mnie jako radnego. Kiedy prosiłem, że będę składał wnioski, po to jest sekretarz obrad,

po to ma pan obsługę. Teraz zachęca Pan nas do przerwy a mi się przerwa nie należy, bo mam formułować te wnioski, które już raz podawałem. Tak nas słuchacie, tak słuchacie tych wszystkich, którzy tutaj przyszli. Czy ktoś zapytał, czy ktoś z Państwa chce zabrać głos i zachęcił do tego, żeby wypowiedzieli się goście. Nie. Pan Starosta miał odpowiedzieć. Komu i na co odpowiedział? Wprost zadałem pytanie, gdzie mam tą odpowiedź, a Pan robi teraz przerwę i jeszcze mnie Pan angażuje do sformułowania wniosków."

Przewodniczący obrad Ireneusz Beśka ustosunkował się do powyższej wypowiedzi i oznajmił: „Proszę sprawdzić, czy w sposób w jaki Pana wnioski zostały zanotowane odpowiada Pana oczekiwaniom. Nie jest tak, że Biuro Rady czy Pani Sekretarz - w tym przypadku dzisiaj – notuje na bieżąco wszystkie głosy, które padają na tej sali. Myślę, że tę świadomość Pan powinien mieć. I nie jest tak, że nikt tutaj Pana nie szanuje. W związku z tym, jeśli Pan nadal podtrzymuje swoje wnioski to proszę sprawdzić, czy one będą przedstawione do głosowania w takiej formie w jakiej Pan zgłosił. Ogłaszam 10 minut przerwy."

Wznowienie obrad nastąpiło po przerwie.

Prowadzący obrady oświadczył: „Jest prośba ze strony przedstawicieli Rady Rodziców, aby mogli też w dyskusji po Państwa głosach zabrać głos. Czy Państwo macie jakieś przeciwwskazania? Czy będziemy to głosować? Czy Państwo przyjmują tę propozycję bez dyskusji?"

Radni obecni na sali obrad przyjęli pozytywnie powyższą propozycję udziału w dyskusji rodziców i zaproszonych gości.

Radny Jacek Olech oznajmił: „Jest mi bardzo miło, że na tej sali, chyba po raz pierwszy, na pewno w tej kadencji, z tego co próbowałem pytać radnych, którzy mają dłuższy staż w Radzie Powiatu Inowrocławskiego, czy kiedykolwiek taka młodzież tutaj była, czy kiedykolwiek ta młodzież a zwłaszcza ich wychowawcy, ich opiekunowie, powiedzieli idź tam na Radę Powiatu, albo Radę Miejską i zobacz co tam ciekawego mają do powiedzenia. U nas jest tak, że jak górnicy coś potrzebują, ktoś inny mówi: „A co tam, wyjdę na drogę, zablokuję, niech im ..... się odechce." Dzisiaj ta kochana młodzież - według mnie i biorę za to całą odpowiedzialność, bo jestem już starszym człowiekiem z siwymi włosami i w różnych miastach Polski pracowałem i w obsłudze prawno gospodarczej w różnych firmach i dzisiaj tak ja to widzę – głównie zwracają się z żalem do wychowawców, którzy nigdy wcześniej jakoś nie chcieli wyedukować tej swojej społeczności tylko wtedy jak w tej obronie grodu wystawiają dzieci przed gród, bo wróg nadciąga to może nie uderzą. Przykre, bardzo przykre. Oczywiście Panie Radny powiedziałem na początku, biorę za to całą odpowiedzialność, bo pytałem ile lat byłem w kadencji Rady Miejskiej,

kiedy ktokolwiek z uczniów i wychowawców, takich między innymi jak Pan przyprowadził młodzież, żeby zobaczyć jakie są problemy. Pytam się kiedy ktoś tej młodzieży tłumaczył, jaki jest system samorządu terytorialnego w Polsce i że jest on od 1990 roku i że mamy od tego roku gminy, jako jedyne umocowane w Konstytucji, że pozostałe dwa stopnie samorządu terytorialnego to styczeń 1998 roku i wtedy po raz pierwszy polskie powiaty wyposażone zostały w mienie i inne prawa majątkowe, i w obowiązki, które miały być kompensowane przez odpowiednie subwencje z Rządu, a gdzie one są? Dlatego też mi się tak bardzo nie podobają tego typu wystąpienia jak niektórzy radni, nie będę wskazywał palcem, nie będę mówił z nazwiska, tylko powiem, że jest taki radny z PO i czemu on pomimo to, że mówi co ten Starosta zrobił, czemu on tam nie występował a jednocześnie sam jako członek tej partii Platformy, czemu nie wystąpił do swoich posłów, bo to przecież ich minister. Przechodząc dalej. Zasięg terytorialny. Z mocy prawa, ex lege, kto tworzy jednostkę samorządu terytorialnego w sensie podstawowym - gminy, to taki podzbiór. Wszyscy ci, którzy tam mówią że mają tam swoje centrum życiowe. Dalej ci wszyscy, ex lege, również z mocy prawa, wchodzą w skład kolejno większego zbioru – powiatu, itd. Potem mamy organizm w postaci województwa. Dlaczego proszę Państwa skoro tak jest, to dlaczego kosztem przychodów z przychodów własnych, które są bardzo mizerne na poziomie kilku procent i z PIT-u, i z CIT-u i trzeba te pieniądze wygospodarować na inne cele, na wszystko m.in. na również dla mnie ukochany sport, choć sam już dawno sportowcem nie jestem czynnym. Wówczas kiedy tych pieniędzy brakuje, te 600 tys. zł, to musi pojawić się pytanie – muszę wytłumaczyć tu młodzieży, bo ona tego nie wie, że te pieniądze z PITu i CITu trafiają do wspólnej kasy Powiatu tylko i wyłączenie od tych podmiotów, które działają w zakresie terytorialnym i w granicach tego Powiatu. Dochodzimy do tego momentu, że budżet Powiatu otrzymuje określoną subwencję wyliczoną przez aktualny Rząd. Nie patrzę jaki on ma kolor. Czy to są te sztandary biało-niebieskie, zielone, czerwone, jakiś tam jest minister z określonej grupy, określonej partii i nie stać jest ich pewnie na więcej, więc zrobili tyle i mówią: „Macie tyle." A dalej? „A dalej to gryźcie się między sobą i szczekajcie pomiędzy sobą, może się dogadacie." To jest rzucony ochłap i nic innego. Tutaj akurat zgadzam się z wystąpieniem kolegów z PiS-u, którzy mają określoną tendencję i pokazują „Tu leży źródło", bo gdyby tego nie było, to dzisiaj nie byłoby tego problemu. Czyli mamy uzupełnić tą lukę, tą dziurę budżetową „taka czarna dziura" pieniędzmi pochodzącymi z przychodów własnych, z terenu, ale już tego Powiatu. Co tu zrobić, żeby było dobrze, bo nie jestem za tym, żeby wobec tylu ciągle np. ubogich dzieci, młodzieży w tym Powiecie, gdzie również można by ich wesprzeć tymi środkami z tych 600 tys. zł, np. więcej zrobić zajęć sportowych, wielu radnych byłoby zadowolonych, to na to nie będzie. Dlatego – ja nie narzekam- poszukuje propozycji rozwiązania tego. Skoro tak jest to ja pozwoliłem sobie zapytać, o strukturę administracyjną w zakresie głównego miejsca zamieszkania, tego

stałego. Tych spośród młodzieży, którzy mieszkają u nas. Zapytałem o to, ale jest oczywiście ustawa o ochronie danych osobowych, więc nie oczekiwałem żadnych adresów, ale w tym co można uzyskać, to uzyskałem taką odpowiedź wcześniej przygotowując się do tej dyskusji. Proszę Państwa, blisko 78% osób zamieszkałych nie ma stałego adresu zamieszkania w naszym Powiecie. Wszystkie dzieci nasze są, oczywiście, ale czemu starostowie, zarządy, rady powiatów ościennych nie mogliby do tego dołożyć. Jestem za tym, żeby na rzecz tej młodzieży tą różnice osobową dołożyły te rady powiatu, a z naszego budżetu Powiatu bym prosił Pana Starostę, żeby zadeklarował, że tą drobną różnicę, tych 22% będzie pochodziło z tego budżetu. Oczywiście ktoś może zarzucić, że jest to niezgodne „z literą", bo nie można tak żądać. W swoim życiu miałem różnych mistrzów i wiele nauczyłem się np. będąc radnym miejskim. Nauczyłem się od Prezydenta Miasta Ryszarda Brejzy, że kiedy mówił, że jak gminy nie chcą się złożyć na przebywających w izbie wytrzeźwień to trzeba izbę rozwiązać. Więc może jest też taka szansa, żeby starostowie, że każdy mieszkaniec Bursy pojedzie teraz do siebie do powiatu i powie do swojego rodzica: „A może byśmy wysłali protest do tego, który powinien do tego dołożyć, bo to na nim ciąży ta odpowiedzialność." Jeżeli chcecie jako młodzież czy wychowawcy, chętnie mając ogromne doświadczenie i przygotowanie zawodowe, mogę to w kilku godzinach wytłumaczyć jak działa system samorządu terytorialnego w Polsce. Jakie są wzajemne relacje, zależności. Możemy sięgnąć nawet do okresu II Rzeczypospolitej, do znanych wówczas adwokatów, takich jak Pan dr Panejko ze Lwowa, którzy reprezentowali wielokrotnie różne organy samorządu terytorialnego w sporach sądowych ze Skarbem Państwa. Dlatego też taka prośba do Pana Starosty, żebyśmy dopisali do tej uchwały takie zobowiązanie do Zarządu Powiatu, żeby ten Zarząd Powiatu wystąpił – bo może to zrobić – oczywiście w ramach swobodnej, cywilnej deklaracji do powiatów ościennych – nie wiem, których, bo takiej wiedzy nie mam. Jeżeli do tych innych wystąpi z takim zapytaniem i jeżeli ci starostowie dopłacą te blisko 80% to nie ma sprawy. Gwarantuje tu wszystkim, młodzieży trzymajcie mnie za słowo, że wtedy również jako wolny człowiek, bo ktoś tu z radnych powiedział, nie będę pokazywał palcem ani mówił po nazwisku, bo jak wskazał cytuję: „Bo wy PSL-SLD to macie pewnie dyscyplinę". Nie mam żadnej dyscypliny. Nawet tej z lat młodości od mamy, nawet ta już na ścianie nie wisi. Przepraszam za lekko osobisty, nacechowany pewnymi emocjami wystąpienie, ale tak to moim zdaniem powinno wyglądać i wówczas jest prosta sprawa. Jeżeli jest wywołana uchwała o zamiarze to ona jeszcze nie jest jeszcze likwidacją. Zarząd występuje do powiatów ościennych, otrzymuje deklaracje, a dalej w ślad za tymi deklaracjami trzeba podpisać stosowne, wiążące umowy, aby były skuteczne nawet w przypadku, kiedy ktoś chciałby się z tego wycofać, to już nie będzie mógł się z tego wycofać, bo one będą na określony czas (rok, dwa, trzy). Wówczas jeżeli ci starostowie przyjęliby taką deklarację, podpiszą umowy w taki sposób,

że byłoby je można w ewentualnym postępowaniu sądowym wyegzekwować, żeby były skuteczne i wówczas z naszego Powiatu dokładamy ok. 22% i nie ma problemu. Wszyscy w następnym roku szkolnym funkcjonują jak dotychczas funkcjonowali. Taka jest Panie Przewodniczący moja propozycja. Dużo więcej tutaj mógłbym zabrać głos, ale to szczególnie co mówił radny Henryk Procek w szerokim wystąpieniu ile jest warta nauka przypominając różne nazwiska doskonałych naukowców czeskich, amerykańskich. Zgadzam się, że żeby gospodarka się rozwijała – mówię to do radnego Henryka Procka – to musi być edukacja, musi być innowacyjność. To co najbardziej udaje się w strukturze pozyskiwanych środków europejskich z różnych osi programowych, to ile właśnie jest pieniędzy na innowacje. A później jak to w Polsce wygląda, no tak wygląda. Zgadza się, że ta nauka jest bardzo ważna, ale tym obciążeniem, dlaczego obciążać tylko podatnika inowrocławskiego za tych, którzy takie same przychody albo może i większe. Powiat koniński ma o wiele większe przychody to może z stamtąd udałoby się takie środki uzyskać, jeżeli w tamtym powiecie zamieszkują. I nie ma problemu, lamentu, płaczu, rozdzierania szat – „Patrzcie ja tu was bronię." Przedstawiam taką propozycję, która może być skuteczna. Patrząc na Pana Starostę. Kiwa głową, czyli rozumiem, że wówczas wszystko jest ok."

Radny Jerzy Gawęda oznajmił: „Miałem zrezygnować z dzisiejszego głosu, ale do paru kwestii będziemy się musieli ustosunkować, bo wychodzi, że my jako Powiat jesteśmy tak cnotliwi, że już zapomnieliśmy jak życie wygląda. W woli przypomnienia. Protestowali: środowiska nauczycieli, uczniowie i przychodzili na sesje Rady, chociażby przy likwidacji szkoły samochodowej w Inowrocławiu, chociażby przy próbie przeniesienia szkoły im. Królowej Jadwigi do byłego budynku szkoły budowlanej, czy przy innych. Tak to wygląda, że również i oni protestowali. Nie będę rozwijał kwestii podatkowej, ale będziemy musieli sobie odpowiedzieć na pewne pytania - nie przy tej dyskusji, nie dzisiaj – co my zrobiliśmy, jako radni, jako samorządy, żeby zabiegać wzmacniać dążenia, tam gdzie były likwidowane przedsiębiorstwa lub próbowano przenosić siedziby, a za tym idą podatki. Nie będę wypominał 90 dni ostatniego protestu bez zaangażowania przynajmniej oficjalnego, gdzie jeszcze radni sejmikowi z tego terenu głosowali przeciw. Więc jeśli ten chcemy rachunek sumienia robić to będziemy go musieli zrobić, ale później. Nie będę w tę kwestię wchodził. Druga sprawa. Nie bądźmy nieuczciwy wobec siebie i nie przerzucajmy się, że „jak Konin nam zapłaci, czy inny nam zapłaci." Jest migracja. Jeżeli tak podejdziemy to ten bilans się będzie równoważył, bo nasza młodzież korzysta również z takich środków jak my w innych ośrodkach. Dlatego też prosiłbym, żebyśmy takich argumentów nie podejmowali, bo są nieprawdziwe. Rozumiem, że nie intencją było, żeby to powiedzieć. Kwestie, na które będę dziś zwracał uwagę. To jest nasza wina. Odkładam dzisiaj rządy. Przecież ta decyzja dotycząca przeprowadzenia tej dyskusji mogła

się odbyć na początku roku szkolnego, gdzie byłby czas na rzeczową dyskusję w środowisku. Dzisiaj w czym jest problem? Przecież my tak naprawdę nie znamy przyczyn, argumentów szczegółowych, a będziemy musieli podejmować decyzję. Też nie mówimy, że ta decyzja jeżeli będzie podjęta będzie tą decyzją do zatrzymania. Tak nie wolno też procedować. Tu jest pies pogrzebany, że od siebie nie oczekiwaliśmy nic, żadnego wysiłku nie włożyliśmy, żeby ten proces był odpowiednio i w sposób prawidłowy przeprowadzony i przedyskutowany. Żeby poczucie odpowiedzialności za każdą decyzję każdy z nas miał i miał to poczucie, że podejmując jakąkolwiek decyzje podjął ją zgodnie ze swoim sumieniem, z wiedzą, którą posiadał i do której miał dostęp. Tego nie było i temu się sprzeciwiamy. Tak nie wolno w przyszłości procedować. Dlatego uważam, że należy tą decyzję zdjąć z dzisiejszej sesji Rady Powiatu."

Radny Jacek Olech ad vocem do wypowiedzi przedmówcy: „że gdyby coś było na początku roku, to byłby czas na rzeczową dyskusję. Od dziś ma Pan bardzo dużo czasu na rzeczową dyskusję, bo dzisiaj może być ewentualnie podjęta uchwała o zamiarze i po to jest wywoływana decyzja o zamiarze, żeby ona w sposób cywilizowany kształtowała dalsze dyskusje. I chętnie w każdej takiej dyskusji również będę zabierał głos."

Radny Jerzy Gawęda stwierdził: „Nawet żeby podjąć taką uchwałę otwierającą proces, a dyskusja musi przebiegać merytorycznie, bo z informacji usłyszeliśmy, że w każdym roku spadała ilość młodzieży, to również należy mieć informacje szczegółowe, bo dotyczy to merytorycznej dyskusji i decyzji, a nie jakiejś kierunkowej."

Radny Marek Gerus oświadczył: „Bardzo ciekawą kwestię poruszył radny Jacek Olech. Wpływy tzw. dochody własne gminy z tzw. PIT-ów i CIT-ów jak najbardziej. Tutaj młodzieży padło, że z innych powiatów to spływa. Tylko to samo dotyczy gmin na dole. I teraz bardzo ciekawa dyskusja może z tego wyniknąć np. przyjeżdża osoba 70-letnia z Kruszwicy czy Gniewkowa do inowrocławskiego szpitala i jedzie autobusem i ma ulgowy bilet. Kto dopłaca do tego? Podatnik miasta Inowrocławia. Ile młodzieży uczy się w szkołach gimnazjalnych i podstawowych z poza terenu miasta. Pan radny dokładnie wie, będąc radnym miejskim jakie są dotacje oświatowe do szkół podstawowych i gimnazjalnych, czyli z podatków Miasta. Czyli wójt, burmistrz danej gminy powinien płacić. Dalej przyjeżdża np. osoba z gminy Inowrocław na basen w Kruszwicy i korzysta z ulgowego biletu czy odwrotnie z Kruszwicy do Inowrocławia korzysta z ulgowego biletu. Czyli dopłaca kto? Mieszaniec Miasta lub Kruszwicy. Dyskusją tą możemy doprowadzić do takiej sytuacji, że każdy wójt, burmistrz, prezydent na terenie powiatu inowrocławskiego, włocławskiego, konińskiego, czy wszystkich w Polsce głównie będą zatrudniali

sztab księgowych i będą się wymieniali lub mieszkańców tych powiatów, gmin, miast nie będą korzystali z ulg. Kazus Warszawy, proszę zobaczyć już wprowadzono pierwszy raz w Polsce, że mieszkańcy zameldowani na terenie danego miasta mają inne przywileje niż mieszkańcy z poza miasta. Chodziło o ulgi autobusowe, tramwajowe itd. Myślę, że jest to ciekawe i bym to rozszerzył, jeżeli ta propozycja miałaby przejść, aby Powiat wszystkich burmistrzów, wójtów, prezydenta zmobilizował do rozliczania się między sobą za wszystkie usługi na tej samej zasadzie."

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka oświadczył: „Prosiłbym, aby nie kontynuować dyskusji w tym kierunku, bo zrobimy tutaj naradę dotyczącą gospodarki prawie że światowej, bo już byliśmy w organizacji, którą przedstawiał radny Henryk Procek. Także proszę mieć szacunek dla gości i zachować maksimum powagi."

Radny Jacek Olech oznajmił: „Staram się zachować maksimum powagi. Za moje wypowiedzi biorę pełną odpowiedzialność cywilną i z niczego się nie wycofuję. Wszystko może być nagrane i gdyby, ktokolwiek chciał coś z tego uczynić to bardzo proszę, bo nie ma żadnego najmniejszego problemu. Chciałem tylko powiedzieć to o czym mówił radny Marek Gerus i się bardzo cieszę, że to kontynuuje, oczywiście w tej części dotyczącej tego, o czym mówiłem, tej subwencji, która jest subwencją szczególną, nie ogólną oświatową, tylko na tego typu usługi. Natomiast, żeby pokazać inną sferę tego samego mówi: „ale jeszcze są bilety", „ale jeszcze jest basen". Są to rzeczy o charakterze incydentalnym, gdzie rzeczywiście wymiana tutaj i rachunek prawdopodobieństwa wskazuje na pewne tego typu migracje obciążeń i kosztów, a to jest rzecz szczególna i dlatego powiedziałem, żebyśmy w taki sposób próbowali to załatwić i jeżeli by się to udało, w taki sposób zrealizować to myślę, że dla nikogo, również tutaj siedzących, i którzy dzisiaj nie mają pozytywnego zdania o zamiarze likwidacji, bo ja też jestem przeciwnikiem likwidacji, ale jestem również za tym, żeby nasi mieszkańcy i nasz budżet powstały i wypracowany tutaj przez podatników, a jeżeli ktoś ma taki szeroki gest a jednocześnie żyje z budżetówki i nie wypracowuje praktycznie nic, to po co jeszcze zabiera głos w takiej albo innej sprawie."

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka oświadczył: „Przypominam Państwu, bo zdaje się, że niektórzy zapominają, że dyskutujemy o rozpatrzeniu projektu uchwały Rady Powiatu dotyczącego zamiaru likwidacji Bursy, bo mam świadomość i jakieś takie przekonanie, że niektórzy Państwo Radni zapomnieli o czym my dyskutujemy."

Radny Henryk Procek oznajmił: „To, że żyję z budżetówki i że niepotrzebnie w ogóle zabieram głos, to jest po prostu.... Ponieważ jestem pracownikiem zakładu pracy."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka stwierdził: „Proszę się ograniczyć do kwestii merytorycznej związanej z uchwałą, bo wyglądamy niepoważnie w stosunku do gości, którzy pofatygowali się dzisiaj przybyć. Jeśli Państwo chcecie podyskutować i wymienić swoje poglądy to macie czas przez cały weekend, albo umówić się możecie w innym miejscu i w innym czasie. Proszę konkretnie na temat propozycji dotyczącej uchwały. Zwracam się o to do każdego z Państwa."

Radny Henryk Procek oznajmił: „Czemu to działa w jedną stronę? Dlaczego radny Jacek Olech mógł się wypowiedzieć w moim kierunku a ja nie?"

Prowadzący obrady oświadczył: „Jeśli ma Pan niedosyt, jeśli chodzi o czas, który Panu poświeciła Rada i wszyscy tu obecni to jestem zdziwiony Panie Radny, bo jeśli policzymy to jest pan tutaj liderem dzisiaj."

Radny Henryk Procek stwierdził: „Myślę, że nie, ale z uznaniem przyjmuję tutaj Pana stanowisko. Mówimy, że czas będzie na dyskusje. Nieprawda. Otworzymy puszkę Pandory. I jak sami wiemy, czas powoduje wygaśniecie pewnych tematów. Przedstawiono tutaj różne opcje itd., ale pamiętajmy o tym również, że – z tego co się dowiedziałem na komisji - za uczniem z liceum idzie subwencja 5263 zł a dodatkowo jeżeli jest mieszkańcem bursy to dodatkowo 7895 zł. Samo obniżenie choćby nawet za przysłowiową „złotówkę", gdyby uczeń był mieszkańcem, być może przyniosłoby to większe pieniądze licząc subwencję od tego, po prostu mamy jedną z najwyższych stawek w Polsce z tego co słyszę. Likwidujemy jednostkę oświatową i jest to techniczna sprawa, żeby zwrócić uwagę na mnie, że jestem wychowawcą itd. Tak naprawdę chodzi tutaj o likwidację Bursy, nie o moją osobę. Uważam, że poprzednia wypowiedź Pana Olecha była nie na miejscu, dlatego że jestem pracownikiem zakładu pracy, którego właścicielem jest Państwo. Wy Państwo nie zagłosujecie jako SLD czy PSL, tylko każdy z imienia i nazwiska będzie głosował. Imię i nazwisko jest rzeczą niesamowicie istotną."

Prowadzący obrady oświadczył: „Wszyscy są w sposób jawny i transparentny widoczni i będziemy te głosy bardzo długo liczyć, żeby nie miał Pan wątpliwości, kto jak głosuje. Proszę się ograniczać do meritum sprawy."

Radny Jacek Tarczewski poinformował: „Do tych wniosków, o których Pan Przewodniczący mówił chciałbym dołożyć jeszcze jeden. Żeby już Pan Przewodniczący i Biuro Prawne przygotowało się do imiennego głosowania

tego projektu uchwały. Nie jestem zwolennikiem zamykania jakiejkolwiek dyskusji, ale rzeczywiście życiorys radnego Jacka Olecha poznaliśmy już doskonale i proszę radnych, żebyśmy już głosu w tej dyskusji nie zabierali, bo pewnie już i tak koalicja wie co zrobi, jeśli chodzi o głosowanie, ale po to są zaproszeni goście, żeby mogli zabrać głos. Niech zabiorą głos. A przy tej okazji my mamy zastawione stoły a oni mają pusto. Może więc jakaś woda i kawa znalazłaby się dla gości? Taka moja propozycja."

Prowadzący obrady oznajmił: „Popieram Pana postulaty Panie Radny."

Radny Franciszek Żak oświadczył: „Prowadzę działalność gospodarczą, mój czas drogi. Widzę, że nikt konkretnego wniosku nie wysunął. I narzekanie na rządy PSL-ów w Powiecie i SLD, to chcę powiedzieć, że w ostatnich latach PSL najlepiej rządzi. Chce tutaj młodzież zapewnić dzisiaj, Pan Starosta jest tu obecny, że jeżeli ta opozycja, która tak ładnie tu na nas pluje, to chce powiedzieć, że młodzieży żaden włos z głowy nie spadnie i liczę, że wszyscy będą tam mieszkać i to pokaże PSL łącznie z opcją współrządzącą SLD, że będziecie tam mieszkać. Tylko zobaczymy na następnej sesji, jak będzie głosowane, a dzisiaj tę uchwałę wnioskuję, aby przyjąć i pokażemy wszystkim radnym – niedowiarkom. Piękna mowa to jest mało. Musi być jeszcze dobra gospodarka."

Radny Mieczysław Szczygieł stwierdził: „Zaczynamy tutaj nie dyskusje a referaty. Jestem ciekaw, co ta młodzież, która przyszła i chce mieszkać w tej Bursie co dzisiaj wyniesie nie z dyskusji a z jakiś ripost, przeciągania, dogryzania. Jestem ciekaw co wyniosą, po zakończeniu dzisiejszej sesji. Panie Jacku Olech tam są subwencje, gdzie uczeń się uczy, a nie gdzie mieszka. Tam, są subwencje i żaden inny samorząd nie dofinansuje naszej Bursy, to trzeba jasno powiedzieć. Subwencje są tam, gdzie się dziecko uczy, a nie gdzie mieszka. Współczuję tej młodzieży i mogę nawet przeprosić za zachowanie radnych, którzy robią tutaj wielkie referaty i kłótnie. Oni właśnie powinni się uczyć od nas kultury w tym demokratycznym państwie."

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka oznajmił: „Zamykam dyskusję radnych Powiatu Inowrocławskiego." Następnie udzielił głosu gościom przybyłym na sesję.

Radny Miasta Inowrocławia Marek Słabiński oświadczył: „Z dużą troską słuchałem tych wystąpień. Nie przewidywałem zabierania głosu na tej sesji, ale proszę Państwa, myślę, że najważniejsza rzecz to jest utrzymanie Bursy, a więc miejsca, w którym młodzież inowrocławska będzie mogła mieszkać. Mówię to z pełną troską i mówię to jako wieloletni nauczyciel też. Złożymy taką propozycje na ręce Pana Starosty i Zarządu - oczywiście po przeprowadzeniu

stosownej analizy finansowej – poprowadzenia Bursy przez III sektor, który ja reprezentuję właśnie na tej sali. Współpracujemy od wielu lat – mówię o Kujawskim Stowarzyszeniu Przedsiębiorców – z Cechem Rzemiosł Różnych, które w tej chwili prowadzi też szkołę rzemieślniczą i po przeprowadzeniu analiz złożymy swoją propozycję. I mam nadzieję, że zmieścimy się w subwencji oświatowej. Jeżeli ta propozycja zostałaby przyjęta poprowadzimy wtedy tę Bursę, żeby młodzież mogła w niej nadal mieszkać. Myślę, że będziemy na to potrzebowali określonego czasu, ale chyba wszystkim Państwu o to chodzi, żeby Bursę utrzymać, a nie jaki organ będzie ją prowadził. Chcę powiedzieć jeszcze jedną ważną rzecz, jeżeli chodzi o koszty. W 2009 roku nastąpiła zmiana w kodeksie cywilnym w art. 710 i dalszym zostało zapisane, że jednostka samorządu terytorialnego może użyczać nieruchomość bez skutków podatkowych. Jeżeliby taka możliwość zaszła to oczywiście to przedsięwzięcie można byłoby z pełnym sukcesem poprowadzić. Myślę, że możecie to Państwo potraktować, jako jedną z propozycji, które tutaj padają na sali, ale myślę, że dla wszystkich a szczególnie dla młodzieży, gdzie jestem za tym obiema rękami, to będzie utrzymanie tych miejsc noclegowych, a potraktowanie tego jako przedsięwzięcia, które będzie się mieściło w przyznanej subwencji."

Przedstawiciel Rodziców Wychowanków Bursy Szkolnej Mariusz Wojciechowski oświadczył: „Moje dzieci są mieszkańcami Bursy Szkolnej przy ul. Narutowicza 34 i są także uczniami II LO w Inowrocławiu. Chciałbym Państwa poinformować, że dwa dni temu miało miejsce spotkanie rodziców wszystkich wychowanków Bursy Szkolnej i chciałbym przedstawić do czego rodzice upoważnili mnie, abym Państwu przedstawił. Po pierwsze jako rodzice wychowanków Bursy jesteśmy oburzeni planami likwidacji Bursy i czujemy się oszukani takimi planami, dlatego że, wtedy kiedy posyłaliśmy nasze dzieci do szkół inowrocławskich braliśmy pod uwagę możliwość skorzystania z bazy noclegowej. Tutaj padały różne informacje na temat kosztów funkcjonowania. I chciałbym tylko przytoczyć, bo jeden z rodziców podsunął mi takie informacje i być może Państwo nie są świadomi, że Bursy Szkolne nr 1, 2 i 3 w Bydgoszczy pobierają opłaty za zakwaterowanie od młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej na poziomie 40 zł od osoby. Podobny poziom ma miejsce w internatach szkół w Toruniu. Jedynie Bursa Szkolna nr 4 w Warszawie - z tych dokumentów, które mam wynika - pobiera za zakwaterowanie kwotę 160 zł. My płacimy w tej chwili 175 zł za zakwaterowanie plus stawkę żywieniową 12 zł. Mamy stawki warszawskie, ale to już nie o to chodzi. Posyłając dzieci do tych szkół braliśmy to pod uwagę. Natomiast gdybyśmy wiedzieli, że macie Państwo zamiar zlikwidowania bazy noclegowej to my te dzieci posłalibyśmy zupełnie gdzie indziej. Tak się składa, że reprezentuje dużą część społeczności rodziców, wychowanków Bursy. Duża część tych dzieci uczy się w Szkole Muzycznej i chciałbym poinformować,

że plany posłania naszych dzieci do szkół inowrocławskich myśmy powzięli nie rok, nie dwa, ale 5 lat temu, bo 6 lat trwa edukacja w tejże szkole. Chciałbym także powiedzieć i czuję się w obowiązku - ponieważ też byłem członkiem Rady Rodziców w II Liceum Ogólnokształcącym – przytoczyć pismo, które zostało przez tę Radę Rodziców skierowane na ręce Pana Starosty Inowrocławskiego. Pismo ww. stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu. Chciałbym też Państwu zwrócić uwagę, że Bursa Szkolna jako placówka oświatowa zapewnia bardzo swoistą opiekę dzieciom, które w tej Bursie mieszkają, a mam namyśli całodobową opiekę. Czują się tam jak w domu, są nadzorowane i nakarmione. Jeżeli Państwo zdecydujecie się zlikwidować Bursę nie dając alternatywnego rozwiązania na terenie Miasta, to zmuszacie nas do szukania prywatnego lokum, gdzie nie będzie możliwości zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa. Przez to my sami, jako rodzice, posyłając dzieci właśnie tutaj też będziemy o nie bardziej zaniepokojeni. Zmierzając do puenty, choć nie zamierzałem tego powiedzieć, że na przed wczorajszym zebraniu rodziców padły takie głosy, że my jako społeczność rodziców reprezentujemy ludzi nie mieszkających na terenie Powiatu Inowrocławskiego, zatem nie stanowimy Państwa elektoratu. Jak to któryś z rodziców powiedział wycięcie Bursy politycznie to tutaj nie wiele osób zaboli. Czuję się jako rodzic zbudowany taką akcją wśród Rady Rodziców społeczności I i II LO - bo wiem, że I LO też taki protest wystosowała na ręce Pana Starosty – czuję się zbudowany, że ta społeczność rodziców nas popiera. Z tego co wiem, młodzież szkół inowrocławskich, w takiej akcji niesterowanej przez nauczycieli, tylko oddolnej, dokonała zbiórki podpisów pod sprzeciwem wobec zamiarów likwidacji tej Bursy i uzbierali ok. 1700 podpisów. Chciałbym Państwu zwrócić uwagę, że ta młodzież to jest wasz elektorat, bo to są nie tylko mieszkańcy Bursy a Rady Rodziców, to też jest Wasz elektorat. Proszę Państwa, po pierwsze, choćby o to, aby w tych wszystkich planach, które macie, związanych z reorganizacją Bursy, żeby chociaż tym dzieciom, które już rozpoczęły edukację w inowrocławskich szkołach i korzystają z dobrodziejstw Bursy umożliwić przynajmniej zakończenie edukacji. Proszę o rozważne, mądre i rozsądne decyzje."

Mieszkaniec Bursy Szkolnej nr 1 w Inowrocławiu, Uczeń II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu oraz Państwowej Szkoły Muzycznej Tomasz Wojciechowski poinformował: „Uczę się grać od 11 lat, za rok będę grał swój recital dyplomowy, za rok będę pisał maturę, która tak naprawdę zadecyduje o mojej przyszłości. Nie wyobrażam sobie, żebym mógł dokończyć edukację w innej szkole, gdyż nie zdążę się przystosować do panujących tam warunków i będę miał bardzo utrudnioną naukę do egzaminów maturalnych. Nawiązując do mojego przedmówcy (taty) pragnę powiedzieć, że uczniowie szkół inowrocławskich, z tego co wiem to w większości, samodzielnie podjęli decyzje o powstaniu pewnej akcji zbierania podpisów, które są wyrażeniem ich protestu wobec zamiaru likwidacji

Bursy. To nie są ludzie, którzy są związani z Bursą. W wieli przypadkach to nawet nie są nasi bliżsi znajomi. Czasem nawet nas nie kojarzą. I te wszystkie osoby zdecydowały się złożyć swój podpis, podpisać się swoim imieniem i nazwiskiem dobrowolnie, aby poprzeć nasz głos w tej sprawie. Pragnąłbym złożyć te listy z podpisami 1700 przeszło osób na ręce Pana Przewodniczącego. Kończąc miejcie Szanowni Państwo na uwadze nasze dobro i głosujcie rozważnie."

Wobec tego, że nikt już z obecnych na sali gości nie wyraził chęci zabrania głosu, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu poinformował, że Rada zajmie się 5 wnioskami formalnymi dotyczącymi zmian w uchwale, które Rada jest zobowiązana przegłosować. Oświadczył, że trzy wnioski złożył radny Jacek Tarczewski. Poddał pod głosowanie pierwszy wniosek radnego Jacka Tarczewskiego, aby w uzasadnieniu uchwały wpisać, że faktycznym uzasadnieniem jest iż „Rząd Polski nie wywiązuje się z konstytucyjnych obowiązków dlatego musimy zamykać Bursę" i zapytał radnego wnioskodawcę, czy takie brzmienie wniosku satysfakcjonuje radnego.

Radny Jacek Tarczewski odpowiedział twierdząco.

Prowadzący obrady Ireneusz Bęska oznajmił: „Zwróciła mi uwagę Pani Mecenas, że w pierwszej kolejności będziemy głosować wnioski, najdalej idące jeżeli chodzi o konsekwencje i w związku z tym, rozumiem że chodzi o wniosek radnego Jerzego Gawędy, który złożył wniosek formalny, żeby przełożyć głosowanie za miesiąc." Zapytał radnego wnioskodawcę czy brzmienie wniosku jest poprawne.

Radny Jerzy Gawęda odpowiedział twierdząco.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka, w związku z powyższym, zapytał, kto jest za wnioskiem radnego Jerzego Gawędy.

Głosowanie (26)

za –10 radnych
przeciw – 16 radnych
wstrzymało się –0
Wniosek radnego Jerzego Gawędy został odrzucony.

Następnie Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zapytał, kto jest za przyjęciem pierwszego wniosku radnego Jacka Tarczewskiego, który był odczytany wcześniej.

Głosowanie (26)

za –7 radnych
przeciw – 17 radnych
wstrzymał się –1 radny
W głosowaniu nie brał udziału 1 radny.
Prowadzący obrady poinformował, że Rada Powiatu nie przyjęła wniosku radnego Jacka Tarczewskiego, który miał zawierać w uzasadnieniu zdanie, że „Rząd Polski nie wywiązuje się z konstytucyjnych obowiązków i dlatego musimy zamykać Bursę."

Następnie Prowadzący obrady poddał drugi wniosek radnego Jacka Tarczewskiego, że inicjatorem wywołania uchwały jest Starosta Inowrocławski Tadeusz Majewski i zapytał radnego, czy tak miał brzmieć ten wniosek.

Radny Jacek Tarczewski odpowiedział twierdząco.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zapytał, kto jest za przyjęciem tego wniosku radnego Jacka Tarczewskiego.

Radca Prawny Henryka Kowalczewska oświadczyła: „Głosowanie tego wniosku jest bezprzedmiotowe, dlatego że projektodawcą tej uchwały nie był Pan Starosta tylko cały Zarząd Powiatu, więc nie możemy w tej sposób „naginać sytuacji".

Radny Jacek Tarczewski oznajmił: „Jest uzasadnienie, a w uzasadnieniu nie ma nikogo, kto chce wziąć za to odpowiedzialność. W związku z tym, ukierunkowałem to na Starostę jako Przewodniczącego Zarządu. Proszę wówczas zmienić, że inicjatorem uchwały jest Zarząd Powiatu, bo nie ma tego w uzasadnieniu faktycznym i prawnym. Mam takie życzenie. Jeśli mam być usatysfakcjonowany, to chcę, żeby moje życzenia były spełniane."

Prowadzący obrady poprosił radcę prawnego, aby potwierdził, czy ta forma i sposób autoryzowania projektu uchwały jest właściwa.

Radca prawny Henryka Kowalczewska oświadczyła: „Jeszcze raz powtarzam, że inicjatywę uchwałodawczą w tej sprawie miał Zarząd Powiatu. Przedstawiał w imieniu Zarządu Powiatu tę uchwałę Pan Naczelnik i przedstawiając tę uchwałę powiedział wprost, że przedstawia ją w imieniu Zarządu Powiatu. Myślę, że sytuacja jest jednoznaczna i tutaj nie ma potrzeby dodatkowego zaznaczania tego. Poza tym wszystko to wynika ze Statutu, że procedowanie wygląda w ten sposób, że Zarząd przedstawia Państwu projekty swoich uchwał i tu akurat Pan Naczelnik był w imieniu Zarządu zobowiązany do przedłożenia tej uchwały."

Radny Jacek Tarczewski oświadczył: „Również inicjatywa uchwałodawcza przysługuje grupie radnych, klubowi. Grupa radnych coś wniesie i niech się Zarząd pod tym podpisze."

Radca prawny Henryka Kowalczewska oświadczyła: „Ja nie podejmuje polemiki z Panem. Tylko chciałam jeszcze raz podkreślić, że Pan Naczelnik występując z projektem uchwały powiedział, że występuje w imieniu Zarządu. Myślę, że było to dość czytelnie powiedziane."

Radny Jacek Tarczewski oznajmił: „To co powiedział Pan Naczelnik nie będzie w uzasadnieniu."

Prowadzący obrady oświadczył: „Będzie to w protokole."

Radny Jacek Tarczewski zapytał: „Czy wysyłacie protokół do Wojewody? Zastanówcie się. Czy to jest pierwsza sesja w ogóle Rady Powiatu, nigdy nie było sesji? Ja się z tą opinią akurat nie zgadzam."

Radny Marek Gerus oświadczył: „Myślę, że dopisanie inicjatora uchwały czy to jest grupa radnych. Nie jest oczywiste, że Zarząd jest inicjatorem każdej uchwały. Tak jak Pan Radny powiedział, może być grupa radnych, radni, a w określonych sytuacjach także nie radni a mieszkańcy mogą zgłosić projekty uchwał. Więc nic nie stoi na przeszkodzie inicjatora uchwały, żeby wpisać do uzasadnienia, chyba że inicjator chce pozostać anonimowy i nie chce być ujawniony. I słusznie Pan radny zauważył, że do nadzoru nad naszą działalnością i podejmowanymi uchwałami, czyli do Wojewody idą uchwały wraz z uzasadnieniem bez protokołu, więc przychylam się do wniosku radnego Tarczewskiego żeby wpisać inicjatora uchwały do uzasadnienia."

Wicestarosta Inowrocławski Włodzimierz Figas oznajmił: „Należy tutaj wytłumaczyć sprawę procedury, jak to odbywa się. Nie Pan Starosta, tylko Zarząd podejmuje uchwałę i albo ją zatwierdza albo ją odrzuca. Złożył wniosek Pan Naczelnik na Zarząd, Zarząd tę uchwałę podjął a w uzasadnieniu podpisał się Pan Starosta, bo jest to ustawowo tak zabezpieczone prawnie. W związku z tym jest to właściwe podejście i podejmuje każdą uchwałę Zarząd. Jest przedstawiana na Zarządzie i jest albo odrzucona albo zaakceptowana. Widzę, że Pan radny Jacek Tarczewski chce zmienić formułę prawną podejmowania uchwał i ich uzasadnienie, co jest niezgodne z prawem.

Radny Jacek Tarczewski oświadczył: „To do czego teraz dochodzi to jest to obawa przed wzięciem na siebie odpowiedzialności, to tak wygląda i to jest zgodne z prawem Panie Wicestarosto. Proszę podjąć odpowiedzialność. Teraz

już ją zwalacie na Naczelnika, że Naczelnik wystąpił z wnioskiem, żeby Bursę zlikwidować. Nie, to Zarząd a na czele Zarządu stoi jego Przewodniczący Zarządu, który nazywany jest Starostą. Dlatego cały czas domagam się, żeby w uzasadnieniu wpisać, że inicjatorem wywołania uchwały o zamiarze likwidacji Bursy Nr 1 jest Zarząd Powiatu Inowrocławskiego. Jeżeli nie może być Starosta i nie chce być wpisany to Zarząd Powiatu Inowrocławskiego i tak powinno być zapisane. Proszę nie mówić, że nie wiem, bo przed chwileczką wytłumaczył to radny Marek Gerus. Jeżeli inicjatywa uchwałodawcza będzie po stronie klubu radnych lub grupy radnych czy nawet mieszkańców Powiatu to będzie wyraźnie to wyartykułowane. Proszę Panie Przewodniczący nie mówić, to co powiedział Pan Naczelnik, że jest to dodatek do uzasadnienia, bo Pan Naczelnik dużo rzeczy tutaj powiedział, których nie powinien nawet mówić, bo one są zbędne w tym momencie procedowania, a lepiej żeby to wszystko napisał, zamiast ja, musiałem o to wnioskować i teraz jeszcze nad tym głosujemy. Proszę Państwa to są bardzo ważne rzeczy. Są to po prostu niedopatrzenia formalne, tak jak na wstępie wniosłem."

Radny Andrzej Antoniewicz oświadczył: „Chyba zaszło nieporozumienie, Przewodniczącym Zarządu jest Starosta Inowrocławski a nie osoba nazywana starostą."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka oświadczył: „Mam świadomość i proszę o potwierdzenie Pana Starostę, że uchwała Zarządu w tej sprawie była swego czasu podjęta."

Starosta Inowrocławski Tadeusz Majewski odpowiedział twierdząco.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu oświadczył: „W związku z tym nie ma żadnych ograniczeń w tym, aby ktokolwiek łącznie z Wojewodą sprawdził kto jest inicjatorem wywołania tej uchwały. Myślę, że to jest potrzebne Panu Radnemu dla celów dowodowych, w kwestii ewentualnego unieważnienia tej uchwały przez Wojewodę. Zapytał, czy są jakieś powody, żeby zidentyfikować inicjatora tej uchwały?"

Radny Jacek Tarczewski oznajmił: „Nie będę dowodził, tak jak robił to mój przedmówca radny Jacek Olech i tutaj tłumaczył na czym polega samorządność. Chodzi po prostu o jawność procedowania, czytelność. To jest podstawa demokracji, wolności, swobód obywatelskich itd."

Prowadzący obrad oświadczył: „Tej wolności i transparentności może się Pan radny doszukać w uchwałach Zarządu Powiatu."

Wicestarosta Inowrocławski Włodzimierz Figas oznajmił: „Chcę przypomnieć, że Pan Starosta nie ma takich uprawnień jak wójt, burmistrz. Tylko o samorządzie powiatowym decyduje Zarząd, a Pan Starosta jest Przewodniczącym Zarządu Powiatu Inowrocławskiego. W związku z tym uchwały są podejmowane przez Zarząd Powiatu a nie indywidualnie. Jeżeli Państwo chcecie ten zapis zrobić to, że tą uchwałę wywołał Zarząd Powiatu Inowrocławskiego."

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka poinformował: „Byliśmy na etapie rozpatrywania wniosków formalnych radnego Jacka Tarczewskiego, które uległy rozmnożeniu czy zmianie formy. W związku z tym, że nie wchodzi w rachubę według interpretacji Pani Mecenas głosowanie zapisu, że inicjatorem jest Starosta Inowrocławski Tadeusz Majewski, bo taka była propozycja radnego. Aktualna wersja tego wniosku jest, aby wpisać, że inicjatorem jest Zarząd Powiatu Inowrocławskiego. W związku z tym, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu poddał ten wniosek pod głosowanie.

Głosowanie (26)

za –13 radnych
przeciw – 7 radnych
wstrzymało się – 4 radnych
W głosowaniu udziału nie brało 2 radnych.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka oświadczył, że powyższy wniosek uzyskał akceptację i poprosił, aby dopisać do projektu uchwały, że „inicjatorem wywołania uchwały jest Zarząd Powiatu Inowrocławskiego". Został on przegłosowany pozytywnie 13 głosami „za" przy 7 głosach „przeciw" i 4 głosach „wstrzymujących się".

Następnie Prowadzący obrady poddał pod głosowanie trzecią poprawkę, tj. wniosek formalny, który dotyczy zapisów, które miałyby brzmieć, że subwencja oświatowa – proszę dopisać w wysokości, wymienić - oraz odpłatności wychowanków – wymienić kwoty – nie pokrywa faktycznych kosztów – wymienić te kwoty – nie pokrywa faktycznych kosztów – wymienić faktyczne koszty. Uzupełnić też uzasadnienie o wykorzystanie obiektu po ewentualnej likwidacji. Prowadzący obrady zapytał, kto jest za przyjęciem takiej poprawki?

Radny Jacek Tarczewski oznajmił: „Mój wniosek był, uzupełnić kwoty i proszę te kwoty uzupełnić."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu poinformował, że jeśli wniosek uzyska akceptacje to wówczas pojawią się wartości. Następnie Wiceprzewodniczący zarządził reasumpcję głosowania.

Głosowanie (26)

za –10 radnych
przeciw – 14 radnych
wstrzymało się – 2 radnych
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka poinformował, że Rada Powiatu nie przyjęła trzeciego wniosku radnego Jacka Tarczewskiego.

Prowadzący obrady przedstawił wniosek radnego Jacka Olecha, który dotyczył wystąpienia Zarządu Powiatu do powiatów ościennych z możliwością refinansowania kosztów pobytu w Bursie uczniów z poza Powiatu Inowrocławskiego i zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem takiej zmiany.

Radca prawny Henryka Kowalczewska oświadczyła, że jeśli chodzi o samą formułę tej uchwały dotyczącą zamiaru likwidacji Bursy to są pewne obwarowania natury prawnej. Uchwała powinna zawierać uzasadnienie faktyczne i prawne. Natomiast w samym projekcie uchwały jest powiedziane do czego zobowiązuje się Zarząd i to zobowiązanie też jest określone ściśle w przepisie, który mówi o tym, że można zlikwidować placówkę oświatową. Natomiast ten dodatkowy zapis nie mieści się w formule samego przepisu. W jej opinii tego zapisu nie powinno wprowadzać się do samej uchwały, bo może pojawić się problem, że organa nadzoru Wojewody mogą to wskazać jako nieprawidłowość, gdyby ten wniosek miałby być wprowadzony do tej uchwały.

Radny Jacek Olech oświadczył: „Nie znajduję uzasadnienia do tego, iż trzeba by było postępować tylko i wyłącznie według ściśle określonej procedury, ponieważ Rada może zażądać dodatkowego określenia dofinansowania tego. Jestem przekonany, że prawo tego nie zabrania, ale skoro są tego typu wątpliwość i miałaby ta uchwała polec w tym zakresie, to ja wyrażam zgodę, jako inicjator tego, aby to zobowiązanie zostało ujawnione w uzasadnieniu."

Prowadzący obrady zaproponował przegłosowanie tego zapisu w uzasadnieniu uchwały i zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem tej zmiany.

Głosowanie (26)

za –18 radnych
przeciw – 1 radny
wstrzymał się – 1 radny
W głosowaniu nie brało udziału 6 radnych.

W związku z tym, że Rada przegłosowała te dwie zmiany, prowadzący obrady zaproponował przerwę na przygotowanie tekstu jednolitego tej uchwały.

Ogłoszono 10 minutową przerwę w obradach.
Wznowienie obrad Rady nastąpiło po przerwie.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka poinformował, że w związku z wnioskiem radnego Jacka Tarczewskiego na końcu uzasadnienia uchwały dopisane zostanie zdanie: „Inicjatorem uchwały jest Zarząd Powiatu Inowrocławskiego." Jednocześnie po dyskusji nad formą i treścią zapisu wniosku, który zgłosił radny Jacek Olech. Radny Jacek Olech wycofuje się z tego wniosku.

Radny Jacek Olech oświadczył: „Oczywiście nie wycofuję się z treści tego zobowiązania. Natomiast proszę o przegłosowanie zmiany. Nie ma jeszcze końcowego głosowania nad uchwałą w związku z tym, wnioski nadal można głosować. Proszę o przegłosowanie wykreślenia tego wniosku formalnego z treści uchwały, bo rzeczywiście może budzić wątpliwości i wówczas przeniesienie tego jako zobowiązanie do Pana Starosty, poza uchwałą.

Prowadzący obrady oznajmił: „Mam rozumieć, że będzie to miało formę zapytania czy wniosku formalnego do Zarządu Powiatu."

Radny Jacek Olech odpowiedział twierdząco.

Radny Marek Gerus oznajmił: „Z tego co pamiętam przed przerwą zamknęliśmy składanie wniosków i była przerwa na przygotowanie tekstu jednolitego. W związku z powyższym nie wiem czy w tym momencie ten wniosek może zostać przyjęty. Mieliśmy dostać tekst jednolity i głosować nad uchwałą."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka oświadczył, że ze względu na formalne wątpliwości co do zasadności wpisania wniosku Pana radnego Jacka Olecha jest propozycja, aby przegłosować powtórnie wykreślenie tej propozycji Pana Radnego.

Radny Marek Gerus powiedział: „Został zamknięty punkt pt. składanie i głosowanie nad wnioskami (to proszę o zaprotokołowanie) i dwa, wniosek radnego został w formie i treści przyjęty przez Radę. Punkt pt. głosowanie nad wnioskami został zamknięty i Pan Przewodniczący ogłosił przerwę na czas przygotowania tekstu jednolitego."

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka oświadczył: „Ale nie zamknąłem składania wniosków, czegoś takiego nie powiedziałem. Możemy to odtworzyć."

Radny Jacek Olech oznajmił: „Miałby Pan rację tylko i wyłącznie wówczas, gdyby już doszło do uchwalenia tej uchwały. Natomiast przed przerwą, skoro mieliśmy w czasie przerwy te wnioski usystematyzować i precyzyjnie je zapisać to znaczy to, że one nie mogą być jeszcze przyjęte w tamtym kształcie, dlatego że dopiero w tej chwili jak zostały zapisane możemy je przyjąć. W związku z tym nie było zamkniętej tej dyskusji."

Radny Marek Gerus oświadczył ad vocem: „Oczywiście zgadzam się z Panem Radnym, aczkolwiek wnioski były formułowane i Rada głosowała literalnie to co było podane. Nie możemy zmieniać tego nad czym głosowaliśmy. Punkt został zamknięty według mnie. Rozumiem, że w protokole Rady po odsłuchaniu będziemy mogli sprawdzić, czy wnioski zostały zamknięte i czy przystąpiliśmy tylko do zredagowania tekstu jednolitego uchwały."

Prowadzący obrad oznajmił: „Protokół będzie do wglądu."

Radny Jacek Tarczewski oświadczył: „Prosiłbym, żebyśmy byli aktywnymi tutaj uczestnikami w tej końcowej dyskusji i żebyśmy otrzymali jednolity tekst do ręki. I tak miało być po tej przerwie, mieliśmy otrzymać jednolity tekst. Ja nie wiem nad czym będę głosował. Pan Przewodniczący tylko ma tekst. Może przeczyta nam całą uchwałę z uzasadnieniem. Łatwiej będzie jak każdy z nas ją sobie przeczyta. Zgadzam się z intencją wypowiedzianych słów mojego przedmówcy radnego Marka Gerusa. Po to była przerwa, że po przerwie dostaniemy jednolity tekst, nad którym będzie głosowanie. I teraz się okazuje, że ten jednolity tekst nie ujrzał światła dziennego i jest kolejny wniosek. Rozumiem, że kolejna przerwa 15 minutowa teraz może."

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka oświadczył: „Rozumiem oczekiwania radnego Jacka Tarczewskiego. Natomiast część z radnych, którzy w tej Radzie zasiadają po raz któryś z kolei wiedzą, że była nie jednokrotnie praktykowana zasada, że po wniesieniu wniosków formalnych do projektu uchwały bądź do uzasadnienia Państwo mieli przedstawiane w sposób taki jak przedstawiłem. Ostateczny projekt uchwały bądź uzasadnienia i w takiej formie to było głosowane. Jeśli Państwo sobie życzą, żeby rzeczywiście przygotować projekt uchwały i każdy chce mieć go przed sobą w formie drukowanej to nie widzę problemu. Natomiast jest to czynność techniczna, która spowoduje, że będziemy musieli zrobić następną przerwę. Jeśli Państwo sobie tego życzą to nie ma problemu."

Radca prawny Henryka Kowalczewska poinformowała: „Przewodniczący Rady jest gospodarzem i decyduje o tym jak ma wyglądać kwestia dyskusji i poszczególnych punktów. Z tego co pamiętam nie została zamknięta dyskusja nad tą uchwałą. Wnioski zostały złożone. To nie były wnioski formalne tylko

wnioski do treści uchwały. Tutaj pojawił się nowy wniosek Pana Radnego i do decyzji Pana Przewodniczącego należy ten wniosek. Jeżeli ten wniosek jeszcze się pojawił to należy go poddać pod głosowanie Rady i myślę, że to będzie najbardziej prawidłowe działanie. Jeżeli nie mieliśmy jeszcze zamkniętej sfery dyskusji czyli jest nadal procedowanie nad projektem uchwały. Ostateczne głosowanie dopiero jest przed nami."

Radny Jacek Tarczewski oznajmił: „Jak będzie teraz wygląd jednolity tekst skoro wycofujemy wniosek, a jeszcze żeśmy nie głosowali. Zastanówmy się. Pan powiedział: „My możemy wszystko". Możecie wszystko oczywiście, przy takiej ilościach rąk w górze możecie wszystko. Więc zróbcie wszystko i dajcie nam to wszystko na papierze i będziemy wszystko głosować."

Prowadzący obrady powiedział: „Prosiłbym Państwa o dyscyplinę i nie wprowadzania chaosu, bo Państwa inwencja jest też dzisiaj bardzo bogata i nie zawsze ma jakikolwiek związek z procedowaną uchwałą. W związku z tym, proszę po kolei."

Prowadzący obrady zapytał, kto z radnych jest za tym, aby wykreślić wniosek formalny złożony wcześniej przez radnego Jacka Olecha.

Głosowanie (26)

za –16 radnych
przeciw – 8 radny
wstrzymało się – 0
W głosowaniu nie brało udziału 2 radnych.
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka poinformował, że Rada podjęła decyzję o wykreśleniu wniosku formalnego radnego Jacka Olecha.

Następnie Prowadzący obrady poddał pod głosowanie wniosek radnego Jacka Tarczewskiego dotyczący przygotowania jednolitego tekstu uchwały i zapytał, kto jest z radnych za tym, aby przygotować jednolity tekst uchwały z wnioskami formalnymi przegłosowanymi przez Radę.

Głosowanie (26)

za – 9 radnych
przeciw – 16 radnych
wstrzymało się – 0
W głosowaniu nie brał udział 1 radny.
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka poinformował, że Rada przegłosowała, aby tekst jednolity nie był drukowany indywidualnie dla każdego z radnych.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka zamknął dyskusję. Przystąpiono do głosowania nad projektem uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Bursy Szkolnej nr 1 w Inowrocławiu z uwzględnieniem w uzasadnieniu do projektu uchwały zapisu, który brzmi: „Inicjatorem uchwały jest Zarząd Powiatu Inowrocławskiego."

Radny Jacek Tarczewski oznajmił: „Był wniosek formalny o głosowanie imienne."

Przewodniczący obrad oświadczył: „Wniosek formalny zgłoszony przez Pana Radnego nie znajduje uzasadnienia, bo zgodnie z przepisami musi go zgłosić przynajmniej 6 radnych."

Radny Jacek Tarczewski oświadczył: „Wniosek był zgłaszany w imieniu Klubu, a może i dwóch klubów nawet. Zaraz poprosimy o przerwę i zgłosimy wniosek formalny, bo wcześniej nie uzyskałem takiej informacji."

Radca prawny Henryka Kowalczewska poinformowała: „Nasz Statut tworzy możliwość głosowania jawnego imiennego. Jeżeli chodzi o głosowanie imienne jest ono dopuszczalne jeżeli odbywa się na wniosek podmiotów wymienionych w § 25 Statutu, jeżeli jest zgłoszony na piśmie Przewodniczącemu Rady przez:
- co najmniej 6 radnych,
- przewodniczącego rady,
- kluby radnych,
- komisje rady bądź zarząd powiatu.

Prowadzący obrady stwierdził: „W związku z tym, Pana wniosku, Panie radny nie ma. Pan wielokrotnie zarzucał brak znajomości prawa osobom siedzącym na tej sali, czy niestosowania się do przepisów prawa. "

Radny Jacek Tarczewski oświadczył: „Nie kierowałem takich zarzutów, Panie Przewodniczący, pod adresem nikogo z Państwa siedzących."

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka oświadczył: „Nie ma tego wniosku Panie radny i myślę, że jako szef klubu powinien Pan wiedzieć jakie są zasady."

Radny Jacek Tarczewski oznajmił: „ Powinienem, ale mogę jeszcze wszystkiego nie wiedzieć i mam prawo do pewnej niewiedzy. Ale złożyłem wniosek i Pan Przewodniczący tak samo nie wiedział jak ja, bo mógł mi wcześniej odpowiedzieć. Dopiero na moje przypomnienie, prosi Pan, a ja prosiłem w moim wniosku, żeby radca prawny przygotowała również procedurę związaną z jawnym głosowaniem. Dopiero teraz kiedy mamy podnieść ręce o tym się dowiadujemy, że to jest nie możliwe, bo nie ma wniosku pisemnego, a przez

przerwę mogłem napisać 4 wnioski i każdy z radnych mógł podpisać. Proszę Pana o umożliwienie, żeby taka formuła głosowania, akurat w tym przypadku była, bo jest to ważne."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka poinformował: „Głosowanie imienne a głosowanie jawne? Jeśli chce Pan osiągnąć ten skutek jaki chce Pan osiągnąć to według mojej oceny nie ma żadnego znaczenia."

Radny Marek Gerus oświadczył: „Żeby nie było niejasności żadnych, to myślę, że opinia Pani Mecenas byłaby potrzebna. Przystąpiliśmy do głosowania. Etap składania wniosków, w związku z tym, że wcześniej padł wniosek o głosowanie jawne imienne, nie było żadnej reakcji ze strony ani Pana Przewodniczącego ani Pani Mecenas. Dopiero w momencie głosowania. Myślę, żeby nie było jakiś niejasności zróbmy 5 minut przerwy i dajmy tym czas, którzy chcą taki wniosek złożyć i żeby go ewentualnie złożyli. Gdyby nie padł ten wniosek ustnie wcześniej to na ten temat nie dyskutowałbym i gdyby była jakaś reakcja wtedy. Wtedy takiej nie mieliśmy. Zgodzę się, że zgodnie ze Statutem nie ma wniosku pisemnego, nie ma możliwości takiego głosowania. Więc od Pana Przewodniczącego woli zależy czy taki wniosek będzie mógł zostać złożony."

Radny Jacek Olech oznajmił: „Bardzo proszę nie róbmy farsy, bo jeżeli ktoś zostaje radnym i chce osiągnąć jakiś skutek a nie wie o tym, że ma to zrobić na piśmie, no to kogo wina. Panie Przewodniczący proszę przystąpić do głosowania. Ja się swojego głosu nie wstydzę, będę wysoko trzymał rękę."

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka stwierdził: „W związku z tym, że radny Jacek Tarczewski często mówił o demokracji, transparentności tej Rady, przychylam się do wniosku, aby złożył ten wniosek na piśmie. Zarządzam 5 minut przerwy."

Obrady wznowiono po przerwie.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka przedstawił wniosek Przewodniczącego Klubu Radnych PiS złożony na piśmie o przeprowadzenie jawnego, imiennego głosowania. Wniosek ten stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu. Następnie oznajmił: „Przystąpimy za chwilę do takiego głosowania, ponieważ z interpretacją i przepisem, który przedstawiła Pani Mecenas ten wniosek nie podlega już głosowaniu. Głosowanie odbywać się będzie w ten sposób, że będę czytał po kolei Państwa nazwiska, a Państwo będziecie deklarowali „za", „przeciw", „wstrzymuję się". Z uwagi na prośbę radnego Jerzego Gawędy, który musi opuścić za chwilę sesję, zaczniemy od właśnie od Pana radnego."

Przystąpiono do głosowania jawnego imiennego.

Głosowanie (29)

Radny Jerzy Gawęda - przeciw
Radny Andrzej Antoniewicz – za
Radny Ireneusz Beśka – za
Radny Piotr Czarnolewski – za
Radny Ryszard Dernoga - nieobecny
Radny Paweł Drzażdzewski – nieobecny usprawiedliwiony
Radny Włodzimierz Figas – za
Radna Edyta Gadacz - za
Radna Krystyna Gawron - Fiedorow – za
Radny Marek Gerus - przeciw
Radny Ryszard Jagodziński – nieobecny usprawiedliwiony
Radny Marek Kościński – przeciw
Radny Feliks Kryszak – za
Radna Mirosława Kucol – za
Radny Longin Marciniak – za
Radny Mariusz Markowski – za
Radny Jacek Nijak – przeciw
Radny Gustaw Nowicki – przeciw
Radny Jacek Olech – za
Radna Wiesława Pawłowska – przeciw
Radna Bogumiła Pęczkowska – za
Radny Henryk Procek – przeciw
Radny Andrzej Sieradzki – za
Radny Piotr Strachanowski – przeciw
Radny Mieczysław Szczygieł – przeciw
Radny Marek Szubarga – za
Radny Jacek Tarczewski – przeciw
Radny Jacek Zalesiak – za
Radny Franciszek Żak - za

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka poinformował, że „za" oddanych zostało 16 głosów, przeciw 9 głosów, a wstrzymujących nie było. W związku z tym, Wiceprzewodniczący stwierdził, że Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji Bursy Szkolnej nr 1 w Inowrocławiu.

Radny Jacek Tarczewski stwierdził: „Panie Przewodniczący trzeba będzie zarządzić reasumpcję głosowania, bo było 10 „przeciw", a Pan Przewodniczący podał, że 9 głosów."

Prowadzący obrady oświadczył: „Przepraszam, ale jest to wynik mojego błędu rachunkowego."

Radny Jerzy Gawęda w trakcie głosowania imiennego radnych opuścił salę obrad.

14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Inowrocławskiego na 2015 rok.

Z projektem uchwały wystąpiła Anna Berendt. Uzasadniła potrzebę wywołania uchwały i wniosła o jej podjęcie.

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów wystąpiła jej Przewodnicząca Bogumiła Pęczkowska. Poinformowała, że Komisja na posiedzeniu w dniu 30 stycznia br. zajmowała się przedłożonym projektem uchwały i pozytywnie go zaopiniowała 3 głosami „za" przy 1 „wstrzymującym", a obecnych było 4 radnych. Wniosła o podjęcie uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Wiceprzewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie (25)

za – 19 radnych
przeciw – 0
wstrzymało się - 0
W głosowaniu udziału nie brało 6 radnych.
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Inowrocławskiego na 2015 rok.

15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Inowrocławskiego na lata 2015-2024.

Z projektem uchwały wystąpiła Anna Berendt Skarbnik Powiatu. Uzasadniła potrzebę wywołania uchwały i wniosła o jej podjęcie.

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów wystąpiła jej Przewodnicząca Bogumiła Pęczkowska. Poinformowała, że Komisja na posiedzeniu w dniu

dzisiejszym jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt uchwały. Wniosła o jej podjęcie.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję i zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos w dyskusji. Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu. Wobec powyższego Wiceprzewodniczący zamknął dyskusję.

Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie (25)

za – 19 radnych
przeciw – 0
wstrzymało się - 0
W głosowaniu udziału nie brało 6 radnych.
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka stwierdził, że Rada Powiatu Inowrocławskiego jednogłośnie podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Inowrocławskiego na lata 2015-2024.

16. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego zmieniającej uchwałę w sprawie określenia składu osobowego stałych komisji Rady Powiatu.

Z projektem uchwały wystąpił Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka. Poinformował, że uchwała ta jest konsekwencją rezygnacji Andrzeja Sieradzkiego z Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską, którą złożył na poprzedniej sesji. W związku z tym należy przegłosować odwołanie tego wniosku. Wiceprzewodniczący zapytał, kto z radnych jest „za" odwołaniem radnego Andrzeja Sieradzkiego z Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską.

Radna Bogumiła Pęczkowska opuściła salę obrad.

Głosowanie (24)

za – 18 radnych
przeciw – 0
wstrzymało się - 0
W głosowaniu udziału nie brało 6 radnych.

Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że chęć pracy w Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską zgłosiła radna Edyta

Gadacz. Zapytał, czy radna Edyta Gadacz podtrzymuje wolę pracy w tej Komisji.

Radna Edyta Gadacz wyraziła zgodę na pracę w Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka zapytał radnych, czy są inne propozycje.

Radni nie zgłosili innych propozycji, wobec tego, Prowadzący obrady zamknął dyskusję i przystąpiono do głosowania. Zapytał, kto jest za tym, aby radna Edyta Gadacz pracowała w Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską.

Głosowanie (24)

za – 20 radnych
przeciw – 0
wstrzymało się - 0
W głosowaniu udziału nie brało 4 radnych.
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego Ireneusz Beśka poinformował, że w miejsce radnego Andrzeja Sieradzkiego członkiem Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską została radna Edyta Gadacz.

Prowadzący obrady ogłosił 3 minutową przerwę w obradach na ukonstytuowanie się Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską i wyznaczenie funkcji w tej Komisji.

Wznowienie obrad nastąpiło po przerwie.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską poinformował, że zastępcą przewodniczącego Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską została radna Edyta Gadacz.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia składu osobowego stałych komisji Rady Powiatu dotyczącej Komisji Rozwoju i Promocji Powiatu oraz Integracji z Unią Europejską w składzie:
Radny Feliks Kryszak – przewodniczący komisji
Radna Edyta Gadacz – zastępca przewodniczącego komisji
Radny Paweł Drzażdżewski – członek komisji
Radna Mirosława Kucol – członek komisji
Radny Jacek Zalesiak – członek komisji

Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie (24)

za – 20 radnych
przeciw – 0
wstrzymało się - 0
W głosowaniu udziału nie brało 4 radnych.
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego poinformował, że Rada Powiatu podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie określenia składu osobowego stałych komisji Rady Powiatu.

17. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego zmieniającej uchwałę w sprawie określenia składu osobowego stałych komisji Rady Powiatu.

Z projektem uchwały wystąpił Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka. Poinformował, że uchwała ta jest konsekwencją rezygnacji Jacka Nijaka z członkostwa w Komisji Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego. Zapytał, kto jest „za" odwołaniem radnego Jacka Nijaka.

Głosowanie (24)

za – 21 radnych
przeciw – 0
wstrzymało się - 0
W głosowaniu udziału nie brało 3 radnych.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka poprosił o zgłaszanie kandydatów do pracy w Komisji Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego.

Radny Jacek Nijak zgłosił kandydaturę radnego Piotra Strachanowskiego.

Radny Piotr Strachanowski wyraził zgodę na pracę w Komisji Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka zapytał radnych, czy są inne kandydatury.

Innych kandydatur nie zgłoszono. Wobec powyższego prowadzący obrady zamknął dyskusję i zapytał radnych, kto jest za podjęciem uchwały zmieniającej

skład osobowego Komisji Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego, w której składzie są:
Radny Jacek Olech – przewodniczący komisji
Radny Andrzej Antoniewicz - zastępca przewodniczącego
Radny Longin Marciniak – członek komisji
Radny Piotr Strachanowski – członek komisji
Radny Marek Szubarga – członek komisji

Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie (24)

za – 21 radnych
przeciw – 0
wstrzymało się - 0
W głosowaniu udziału nie brało 3 radnych.
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego poinformował, że Rada Powiatu podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie określenia składu osobowego stałych komisji Rady Powiatu.

18. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Powiatu Inowrocławskiego zmieniającej uchwałę w sprawie określenia składu osobowego stałych komisji Rady Powiatu.

Z projektem uchwały wystąpił Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka. Poinformował, że uchwała ta jest konsekwencją złożenia wniosku o rezygnacji Jacka Tarczewskiego z członkostwa w Komisji Rewizyjnej. Jednocześnie radny sugeruje i prosi o powołanie w skład Komisji radnego Marka Kościńskiego. Wiceprzewodniczący Rady zapytał, kto jest „za" odwołaniem radnego Jacka Tarczewskiego.

Głosowanie (24)

za – 21 radnych
przeciw – 0
wstrzymało się - 0
W głosowaniu udziału nie brało 3 radnych.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka zapytał, czy radny Marek Kościński wyraża zgodę na kandydowanie do pracy w Komisji Rewizyjnej.

Radny Marek Kościński wyraził zgodę na pracę w Komisji Rewizyjnej.

Prowadzący obrady Ireneusz Beśka zapytał radnych, czy są inne kandydatury.

Radni nie zgłosili innych propozycji, wobec tego, prowadzący obrady zamknął dyskusję i przystąpiono do głosowania składu Komisji Rewizyjnej, w której składzie są:
Radny Andrzej Sieradzki – przewodniczący komisji
Radna Krystyna Gawron – Fiedorow – zastępca przewodniczącego komisji
Radny Henryk Procek – sekretarz komisji
Radny Feliks Kryszak – członek komisji
Radny Jacek Nijak – członek komisji
Radny Marek Kościński – członek komisji

Przystąpiono do głosowania.

Głosowanie (24)

za – 21 radnych
przeciw – 0
wstrzymało się - 0
W głosowaniu udziału nie brało 3 radnych.
Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego poinformował, że Rada Powiatu podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie określenia składu osobowego stałych komisji Rady Powiatu.

19. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Inowrocławskiego Ireneusz Beśka poinformował, że udzielenie odpowiedzi i wyjaśnień w sprawie zgłoszonych przez radnych interpelacji i zapytań nastąpi w formie pisemnej.

20. Wnioski i oświadczenia radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka poinformował, że dzień 2 lutego br. jest ostatnim dniem pełnieniem służby przez Komendanta Powiatowego Policji inspektora Wiesława Dzierbickiego, który nie mógł uczestniczyć w dzisiejszych obradach Rady z uwagi na przekazywanie swoich obowiązków. W związku z powyższym Wiceprzewodniczący Rady odczytał list skierowany do radnych Powiatu Inowrocławskiego. Następnie Wiceprzewodniczący nawiązał w swojej wypowiedzi do sprawy dyżurów, która na tej sali była podnoszona. Oświadczył, że jest propozycja, aby radni chętni do pełnienia takich dyżurów, swoje propozycje co do terminów, zgłaszali Sekretarzowi Powiatu Aleksandrze Szubardze – Dworek. Z kolei jeżeli chodzi o propozycję radnego Gustawa Nowickiego dotyczącą przesyłania w formie elektronicznej dokumentów radnym to Wiceprzewodniczący Rady stwierdził,

że jest to cenny pomysł i rozważone zostaną kwestie techniczne jak to zrobić. Dodał: „Myślę, że to zostanie pozytywnie rozpatrzone."

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka zapytał, czy ktoś z radnych chciałby złożyć jakiś wniosek lub oświadczenie.

Radny Andrzej Antoniewicz oświadczył, że rezygnuje z członkostwa w Komisji Bezpieczeństwa Obywateli, Ładu i Porządku Publicznego.

Radna Mirosława Kucol oświadczyła, że rezygnuje z członkostwa w Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej.

Radni nie złożyli więcej wniosków i oświadczeń.

21. Zakończenie.

O godzinie 14.45 Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ireneusz Beśka zakończył posiedzenie, wygłaszając formułę: „Zamykam obrady IV sesji Rady Powiatu Inowrocławskiego".

Wiceprzewodniczący
Rady Powiatu Inowrocławskiego

Ireneusz Beśka

Sekretarz obrad
Edyta Gadacz

Protokołowała
Marzena Kasprzak